

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Kandydaci na posłów do Sejmu

Dziś w całym kraju odbyły się posiedzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych na których ustalono kandydatów na posłów do Sejmu.

WARSZAWA (Pat) — (Godzina 0.30) Ustalanie list kandydatów na posłów we wszystkich 104 okręgach wyborczych odbyło się przy blisko stuprocentowym udziale delegatów.

Na ogólną liczbę 13.081 delegatów nie stawilo się na zebraniu zaledwie 232 (1,8 procent).

Przebieg zgromadzeń okręgowych był wszędzie spokojny, poważny, a nie-

jednokrotnie niemal uroczysty.

Jedynie w paru okręgach (Płock, Włocławek, Białystok, Kałusz) drobne grupki złożone z dwóch do siedmiu delegatów, próbowały zakłócić spokój demonstracyjnymi deklaracjami.

Wśród ustalonych na zgromadzeniach kandydatów olbrzymią większość stanowią działacze miejscowi, przyczem z pośród tych ostatnich około 70 proc. przypada na rolników.

Poniżej podajemy po dwie pierwsze kandydatury z okręgów dalszych, z których dane dostarczyła nam PAT-iczna do chwili zamknięcia numeru:

### W INNYCH OKRĘGACH

OKRĘG 2 — WARSZAWA: 1) Urbański Franciszek lat 43, urzędnik przyw., 2) Wiślicki Wacław lat 55, przemysłowiec, oraz dalszych 5.

OKRĘG 3 — WARSZAWA: 1) Hoppe Jan lat 33, urzędnik, 2) Gardecki Zygmunt lat 46, stolarz, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 4 — WARSZAWA: 1) Stępczyński Wojciech lat 39, dziennikarz, 2) Siedlecki Krzysztof lat 41, podsekretarz stanu, 3) Jaroszewiczowa Halina lat 43, działaczka społeczna, 4) Karszo - Siedlewski Tadeusz lat 42, przemysłowiec, 5) Krukowski Roman lat 51, pracownik samorządowy.

OKRĘG 5 — WARSZAWA: 1) Sławek Walery lat 56, premier, 2) Szczepański Włodzisław lat 37, adwokat, 3) Jakubowski Józef lat 36, dyrektor Izby Przem.-Handl. Warszawa, 4) Kamiński Feliks, lat 49, oficer.

OKRĘG 6 — PRASKO-WARSZAWSKI: 1) Dabulewicz Sławomir lat 44, urzędnik, 2) Jurkowski Eugenjusz lat 38, urzędnik, 3) Wierzbicki Andrzej lat 50, dyr. Centr. Zw. Prz., 4) Pączek Antoni lat 44, technik.

OKRĘG 8 — PULTUSK — (pow. Pultusk, Radzymin, Mińsk Mazowiecki): 1) Kiełak Stanisław lat 50, rolnik, 2) Dąbrowski Stefan lat 40, rolnik, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 9 — MŁAWA — (pow. mławski, ciechanowski, prasnyski, makowski): 1) Pohorski - Lenkiewicz Jan lat 54, rolnik, 2) Olszewski Stefan lat 38, adwokat, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 10 — SIERPO — (pow. sierpecki, rypiński, lipnowski): 1) Budzanowski Józef lat 49, burmistrz, 2) Chojnacki Bronisław lat 40, nauczyciel, oraz dalszych 5-ciu i 4-ch zastępców.

OKRĘG 11 — WŁOCŁAWEK — pow. włocławski, nieszawski, kutnowski): 1) Szymański Wacław lat 43, rolnik, pow. kutnowski, 2) Tomaszewicz Leopold lat 42, dziennikarz oraz dalszych 5-ciu i 5-ciu zastępców.

OKRĘG 12 — PŁOCK — (pow. płocki, płoński i gostyński) przy udziale 125 delegatów. 1) Hanabach Antoni lat 40, pracownik samorządowy; 2) Kaczmarek Klemens lat 48, rolnik oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 13 — ŁOWICZ — (pow. łowicki, sochaczewski, błoński): 1) Koza Jan lat 44, rolnik, 2) Andrzejewski Feliks lat 40, rzemieślnik, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 14 — SKIERNIEWICE — (pow. skierniewicki, grójceki, rawski - mazowiecki): 1) Łęcki Kazimierz lat 37, rolnik, 2) Morawski Tadeusz lat 42, rolnik, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 18 — ŁÓDŹ — (pow. łódzki, łęczycki): 1) Płoczek Franciszek lat 40, rolnik, 2) Wyganowski Stefan lat 42, rolnik, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 19 — KOŁO — (pow. kołski, koniński): 1) Ziolkowski Feliks lat 40, rolnik, 2) ks. Downar Stefan lat 49, proboszcz, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 20 — KALISZ: 1) dr. Sławoj-Składkowski Felician generał zam. w Warszawie, 2) Karsniel Feliks lat 41, rolnik, oraz dalszych 2.

OKRĘG 21 — SIERADZ — (pow. sieradzki, łaski): 1) Leopold Stanisław lat 51, rolnik, 2) Bartczak Franciszek lat 38, rolnik, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 22 — PIOTRKÓW — (pow. piotrkowski, brzeziński): 1) Fijałkowski Władysław lat 44, rolnik, 2) Pomianowski Stanisław lat 38, rolnik, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 25 — CZĘSTOCHOWA — (pow. częstochowski miejski, częstochowski): 1) Paciorkowski Jerzy, minister opieki społecznej, Warszawa, 2) Kobylecki Wacław lat 41, pracownik miejski, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 30 — OPATÓW — (pow. opatowski, ilzecki): 1) Wróbel Paweł lat 36, rolnik, 2) Długosz Wacław lat 43, rolnik, oraz dalszych 3-ch i 7-miu zastępców.

OKRĘG 32 — RADOM — (pow. radomski miejski, radomski, kozmiński): 1) Brząk-Osiński Michał Tadeusz, 2) Kasprzykowski Edward lat 40, aptekarz, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 34 — PUŁAWY — (pow. puławski, janowski): 1) Dzikowski Błażej lat 54, rolnik, 2) Pyz Julian lat 40, burmistrz oraz dalszych dwóch.

OKRĘG 35 — ZAMOŚĆ — (pow. zamojski, biłgorajski, tomaszowski): 1) Kondysar Ferdynand lat 42 rolnik, 2) Kroehl Adam lat 55, notariusz, oraz dalszych 3-ch.

OKRĘG 36 — CHEŁM — (pow. chełmski, krasnostawski, hrubieszowski): 1) Kociuba Wincenty lat 48, rolnik, 2) Gąsowski Stanisław lat 40, oficer, oraz dalszych 3-ch.

OKRĘG 38 — ŁUKÓW — (pow. łukowski, garwoliński, lubartowski): 1) Miedziński Bogusław, zam. w Warszawie, 2) Tataczak Stefan lat 55, rolnik, oraz dalszych 3-ch.

OKRĘG 39 — SIEDLCE — (pow. siedlecki, sokołowski, węgrowski): 1) Dehnel Marjan lat

55, lekarz, 2) Grzymała Feliks lat 64, rolnik, dalszych 3-ch.

OKRĘG 40 — BIAŁYSTOK — (pow. białostocki miejski, białostocki, szczuczynski): 1) Danowski Paweł lat 37, rolnik, 2) Floyar-Rajchman Henryk, minister przemysłu i handlu, oraz dalszych 2-ch i 5-ciu zastępców.

OKRĘG 42 — ŁOMŻA — (pow. łomżyński, ostrołęcki): 1) Jabłoński Jerzy lat 40, prezes Izby Rolniczej, 2) Kukliński Adam lat 40, lekarz, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 53 — BRZEŚĆ n. BUGIEM — (pow. brzeski, prużański): 1) Augustyniak Mieczysław lat 37, rolnik, 2) Zalewski Aleksander pat 54, rolnik, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 54 — KOBRYŃ — (pow. kobryński, drohiczyński, kosowski, koszyński): 1) Podolski Bohdan lat 37, sędzia sądu okręgowego, 2) Hołyński Walerjan lat 43, przemysłowiec, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 55 — PIŃSK — (pow. piński, łunowiecki, stoliński): 1) Freyman Jan lat 35, inżynier-leśnik, 2) Kolbusz Jerzy Franciszek lat 40, rolnik, 3) Cydzynska Zofja lat 33, działaczka społeczna, 4) Oldakowski Jerzy lat 52, prezydent m. Pińska.

OKRĘG 58 — SARNY — (pow. sarnieński, kostopolski): 1) Wielhorski Władysław lat 50, dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, 2) ks. Wolkow Marcin lat 43, proboszcz prawosławny, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 59 — RÓWNE — (pow. rówieński, zdołbunowski): 1) Hoffman Jakób lat 39, Bura Nikita lat 39, rolnik, 3) Rzewuski Piotr lat 52, dyrektor cukrowni, 4) Krawczuk Józef lat 39, rolnik.

OKRĘG 60 — KRZEMIENIEC — (pow. krzemieniecki, dubieński): 1) Pupałowski Ignacy lat 49, przemysłowiec, 2) Skrypnik Stefan lat 37, prac. samorz., oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 61 — TARNOPÓL — (pow. tarnopolski, zbarski, skałacki): 1) Widański Stanisław lat 53, prezydent m. Tarnopola, 2) Boluch Wacław lat 46, rolnik, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 62 — ZŁOCZÓW — (pow. złoczowski, kamionecki, radziechowski, brodzki): 1) Traczewski Stefan lat 37, rolnik, 2) Kuzmowicz Włodzisław lat 49, inspektor Rydnej Szkoły oraz dalszych 2-ch i 4 zastępców.

OKRĘG 63 — BRZEZANY — (pow. brzeżański, przemyslański, zborowski): 1) Schaezel Tadeusz, urzędnik M. S. Z., 2) Dąbrowski Jan lat 48, burmistrz, oraz dalszych 3-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 65 — CZORTKÓW — (pow. czortkowski, kopczyński, borszczowski, zaleszczycki): 1) Chojński-Dzieduszycki lat 45, rolnik, 2) Baran Stefan lat 48, adwokat, oraz dalszych 2-ch i 4 kandydatów.

OKRĘG 81 — KRAKÓW — (pow. Kraków miasto): 1) Starzak Władysław lat 40, urzędnik, 2) Spira Leopold lat 40, urzędnik prywatny, oraz dalszych 2-ch i 3-ch zastępców.

OBWÓD 84 — TARNÓW — (pow. tarnowski, dąbrowski, mielecki): 1) ksiądz Lubelski Józef lat 51, prałat, 2) Jarocz Karol lat 56, rolnik, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 85 — JASŁO — (pow. jasielski, ropczycki, gorlicki): 1) Duch Kazimierz lat 45, zam. w Warszawie, 2) Górka Józef lat 39, rolnik oraz dalszych 2ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 87 — WADOWICE — (pow. wadowicki, żywiecki, myślenicki): 1) Walewski Jan lat 43, dziennikarz, 2) Hyla Wincenty lat 41, rolnik, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 93 — POZNAŃ — (pow. okr. Nr. 1 miasta Poznania): 1) Głowacki Józef lat 42, buchalter, 2) Jeszke Witold lat 44, notariusz, oraz dalszych 3-ch.

OKRĘG 94 — POZNAŃ — (okr. Nr. 2 miasta—Poznań): 1) Surzyński Leon lat 44, lekarz, 2) Mróz Stanisław lat 45, nauczyciel gimnazjum, raz dalszych 3-ch.

OKRĘG 95 — POZNAŃ — (pow. poznański, obornicki, czarnkowski, międzychodzki, szamotuński, nowotomyski): 1) Kozubski Teodor lat 49, rolnik, 2) Lubieński Bogusław lat 41, rolnik oraz dalszych 4-ch.

OKRĘG 97 — OSTRÓW WLK. — (pow. ostrowski, kępiński, krotoszyński, jarociński): 1) Gładysz Marjan lat 45, rolnik, 2) Basiański Euzebjusz lat 46, kupiec, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 98 — GNIEZNO — (pow. gnieźnieński miejski, gnieźnieński, średzki, brzeziński, wągrowiecki): 1) Zenkeler Michał lat 44, rolnik, 2) Baranowski Antoni lat 40, rolnik, oraz dalszych 4-ch.

OKRĘG 100 — BYDGOSZCZ — (pow. bydgoski miejski, bydgoski, wyrzyski, chodzieski): 1) Sioda Zygmunt lat 46, adwokat, 2) Dudziński Julian lat 42, rolnik, oraz dalszych 3-ch.

### Wybitni działacze polityczni i społeczni na listach okręgowych

WARSZAWA (Pat) — Na listach kandydatów na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej, wysuniętych na dzisiejszych zebraniach okręgowych zgromadzeń wyborczych figurują m. in.:

Miedziński Bogusław, zam. w Warszawie, okręg 38 (Łuków).

Podolski Bohdan, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, okręg 54, Kobryń.

Hołyński Walerjan, przemysłowiec, Warszawa, okręg 54, Kobryń.

Schaetzel Tadeusz, urzędnik MSZ, Warszawa, okręg 63, Brzezany.

Floyar-Rajchman Henryk, minister przemysłu i handlu, Warszawa, okręg 40, Białystok.

Starzak Władysław, urzędnik, Warszawa, okręg 81, Kraków.

Zyndram-Kościakowski Marjan, minister spraw wewnętrznych, Warszawa, okręg 1, Warszawa.

Stępczyński Wojciech, dziennikarz, Warszawa, okręg 4 Warszawa.

Siedlecki Krzysztof podsekretarz stanu, Warszawa, okręg 4 Warszawa.

Karszo - Siedlewski Tadeusz, przemysłowiec, Warszawa, okręg 4 Warszawa.

Sławek Walery, premier, Warszawa, okręg 5 Warszawa.

Paciorkowski Jerzy, minister opieki społecznej, Warszawa, okręg 25 Częstochowa.

dr. Sławoj - Składkowski Felician, generał, Warszawa, okręg 20 Kalisz.

### Kandydaci na posłów na terenie Wileńszczyzny i Nowogródziny

Wczoraj zgromadzenia okręgowe wzięły kandydatów na posłów. Wybrani zostali:

#### W OKR. 45 (WILNO)

b. pos. Alfred Birkenmayer — 37 gł., Stanisław Hermanowicz — 35 gł., inż. Wład. Barański — 34 gł., rabin Izaak Rubinsztejn — 30 gł., prof. Stanisław Władyczko — 28 gł., Władysław Szumański — 24 gł.

#### W OKR. 46 (WILNO).

dr. Wiktor Maleszewski — 47 głos., Wanda Pełczyńska — 38 gł., red. Kazimierz Okulicz — 32 gł., red. Stanisław Mackiewicz — 29 gł., b. pos. Alfred Birkenmayer — 24 gł., adw. dr. Bronisław Olechowicz — 22 głosami.

#### W OKR. 47 (Wilno). Pow. wil-trocki i święciański).

Generał Żeligowski — 53 gł., Edward Taurogiński — 33 gł., Jan Szejko — 30 gł., Erazm Jeleński — 28 gł., Janina Prystorowa — 28 gł., Karol Dubicki — 28 gł., Jan Tyszkiewicz — 26 gł.

#### W OKR. 48 (Głębokie).

W głosowaniu dostateczną ilość głosów uzyskali:

Jozanis, samorządowiec z Brasławia. 61 gł.  
Borys Pimonow, b. poseł — 47 gł.  
dr. Kurkowski z Postaw — 45 gł.  
Stanisław Balcerak, kierownik szkoły powsz. w Postawach — 36 gł.

#### W OKR. 49 (Oszmiana).

Antoni Łokuciewski, dyr. gimnazjum w Oszmianie — 74 gł.

Jan Myśliński, ziemianin z pow. wilejskiego — 57 gł.

Stanisław Pawłowicz z Mołodeczna — 47 gł.

inż. Ludwik Butarewicz z Wilejki — 37 gł.

Kazimierz Leśniewski, osadnik z Oszmianszczyzny — 31 gł.

b. pos. Władysław Kamiński — 27 gł.

#### W OKR. 51 (pow. nowogródzki szczuczynski, słonimski).

Okręgowe zgromadzenie w Nowogródku wysunęło wczoraj następujące cztery kandydatury na posłów: — Sarnecki Adolf, Malynicz Julian, Hutten-Czapski Emeryk i Bokunowa Helena.

Zastępcy: Kawalkowski Bronisław, Zalewski Józef, Kucharski Mieczysław i Wołęjko Antoni.

#### W OKRĘGU Nr. 52 (pow. baranowski nieświeski, stołpecki).

W wyniku głosowania kandydatami na posłów do Sejmu zostali wybrani pp.: Szymanowski, Krupski, Szalewicz mjr. Orzeszko, Jastrzębska.

Na zastępców zaś wybrani pp.: Kułakowski, Wypychowska, Awdziej Lenczewski, Kasatti.

#### OKRĘG 50. Lida (pow. lidzki i wołyński).

1. Zadurski Józef, l. 41, burmistrz.  
2. Dębicki Czesław, l. 36, rolnik.  
3. Smoleńska Agnieszka, l. 30, rolniczka.  
4. Giwojno Antoni, l. 36, rolnik.

## WYBÓR KANDYDATÓW na posłów do Sejmu

Wczoraj odbyły się w całym państwie posiedzenia Okręgowych Zgromadzeń wyborczych — celem wyboru kandydatów na posłów do Sejmu. Jak wiadomo okręgów wyborczych jest naogół 104, w każdym ma być wybranych 2-ch posłów. Zgromadzenia Okręgowe wskazują kandydatów w ilości conajmniej po-dwójnej, t. zn. czterech, lub więcej.

Na innym miejscu czytelnicy znajdą informacje o kandydatach na posłów, wybranych przez Zgromadzenia Okręgo-we w ważniejszych ośrodkach miejskich, oraz w najbliższych nam okręgach. Spośród reszty okręgów podajemy jedynie nazwiska dwóch pierwszych kandydatów lub osób szerzej znanych.

Naogół znaczna większość kandydatów w okręgach miejsk. Zachodu i Centrum Państwa — są to ludzie znani tylko w swoim okręgu i nazwiska ich nie wiele nam mówią. Przytem dopiero w poniedziałek wyjaśni się kto ostatecznie kandyduje, gdyż w tym dniu upływa termin składania oświadczeń o zgodzie lub nie na kandydowanie.

W okręgach, gdzie na listę kandydatów wpisanych zostało więcej niż 4-ch pewna ilość ich zapewne zrezygnuje, aby nie rozbijać głosów, dopiero więc we wtorek ustalone zostaną we wszystkich okręgach ostatecznie listy kandydatów spośród których wyborcy będą w dn. 8 września wybierali w głosowaniu powszechnym posłów do Sejmu.

W chwili kiedy to piszemy, znani są tylko kandydaci wybrani w Okręgach województwa wileńskiego, oraz w kilkunastu innych z centralnych i południowych województw. W tych ostatnich zwraca uwagę fakt, że we wszystkich okręgach narodowościowo mieszanych, polsko-ukraińskich na drugim (czasami trzecim) skolei miejscu stoi kandydat ukraiński. Należy przypuszczać, że nastąpiło w większości tych okręgów porozumienie co do kolejności kandydatów polskich i ukraińskich, co było zjawiskiem bardzo pocieszającym, szczególnie w okręgach na Rusi Czerwonej. Co do innych okręgów narodowościowo mieszanych brakuje nam dotąd informacji.

Tych parę uwag rzucamy mimochodem, na podstawie otrzymanych depeesz Pała i przechodzimy do okręgów wileńskich. Mamy ich dwa miejskie (45-ty i 46-ty), oraz trzy wiejskie (47, 48 i 49). Poniżej zamieszczamy pełne listy wybranych tam kandydatów na posłów.

Nie wdając się w tej chwili w ocenę poszczególnych z wysuniętych kandydatów, stwierdzić trzeba kilka faktów różnego zresztą znaczenia: 1) Wilno miało zupełną swobodę wyboru swoich kandydatów na posłów. Swobodę w tym sensie, że żaden z nich nie został wysunięty z zewnątrz; 2) w łonie zgromadzeń wyborczych zarysowały się dwie większe grupy, co wyraziło się w wysunięciu przez każdą z nich własnej listy kandydatów. Z jednej strony (w obu okręgach) p. Pełczyńska, b. poseł Birkenmayer, red. Okulicz, p. Stan. Hermanowicz, mec. Olechnowicz, prof. Władyczko, z drugiej prez. Małeszewski, dyr. Barański, red. Mackiewicz, p. Szumański. Odrębną kandydaturę stanowi nadrabina Rubinsztajn, kandydat ludności żydowskiej w 45 okręgu. Trzy pierwsze miejsca na listach (dające największą szansę) dostały się grupie 1-ej, demokratycznej, jedno—grupie 2-ej t. zw. gospodarczej, sprzymierzonej z konserwą. O stanowisku i obliczu politycznym i społecznym przedstawicieli obu tych grup — innym razem, gdy zajdzie potrzeba te sprawy os-

# Obrady 3-ch mocarstw nad zatargiem abisyńsko-włoskim rozpoczęły się od rozmów francusko-angielskich

PARYŻ (Pat) — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się rozmowy francusko-angielskie, które stanowią wstęp do trójkonferencji angielsko-włosko-francuskiej.

Minister Eden w towarzystwie stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Roberta Vansittarta przybył dziś przed południem na Quai d'Orsay, gdzie odbył konferencję z premierem Lavallem. W rozmowie tej, która trwała przez godzinę, wzięli udział dwaj wyżsi urzędnicy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, a mianowicie dyrektor spraw politycznych Bargeton i szef gabinetu premiera Rochat.

Po zakończeniu tej konferencji premier Laval oświadczył przedstawicielom prasy:

„Odbyłem z ministrem Edenem przedwstępny rozmowę w kwestji sporu włosko-abisyńskiego. W piątek odbędzie wspólna konferencja z min. Edenem i baronem Aloisi, jutro zaś będę miał sposobność rozmawiać z delegatem włoskim“.

Przed zebraniem piątkowym premier Laval nie będzie miał żadnej nowej rozmowy z min. Edenem.

W kołach miarodajnych zachowują ścisłą dyskrecję na temat dzisiejszej konferencji delegatów brytyjskich z premierem Lavallem. Można jednak przypuszczać, pisze agencja Havasa, iż rozmowy były utrzymane na płaszczyźnie dość ogólnej. Zarówno ze strony brytyjskiej, jak i francuskiej, uważają iż rozmowy mogą być pozytywne dopiero wtedy, gdy włoskie żądania ekspansji wobec Abisynji zostaną jasno zdefiniowane. Dlatego trzeba poczekać na informacje, jakich premier Lavalowi udzieli jutro baron Aloisi.

Wydaje się jednak, że min. Eden już teraz ujawnił dyrektywy jakimi zamierza się kierować w czasie trójstronnej konferencji w piątek. Rząd brytyjski uważa mianowicie, iż podstaw do rozmowy winny dostarczyć traktaty, dotyczące Abisynji, a mianowicie traktat z roku 1906, podpisany przez trzy państwa, w ramach którego została postanowiona konferencja, oraz wymiana listów pomiędzy Anglią i Włochami, datująca się z roku 1925. Te akty dyplomatyczne zmierzają do zapewnienia zainteresowanym państwom możliwości ekonomicznej.

go rozwoju w Abisynji, przy unikaniu wzajemnej konkurencji.

Brytyjsko-włoska wymiana listów za pewnia Rzymowi szeroką strefę ekspansji, zastrzegając tylko interesy brytyjskie co do jeziora Tsana i dopływów Nilu, mających swe źródła na masywie etjopskim. Konwencje nie weszły dotychczas w dziedzinę konkretnej realizacji, tembardziej, że nie przystąpił do nich rząd Abisynji. Podobnie bowiem, jak Francja, nie szuka Anglia w Abisynji nowych korzyści.

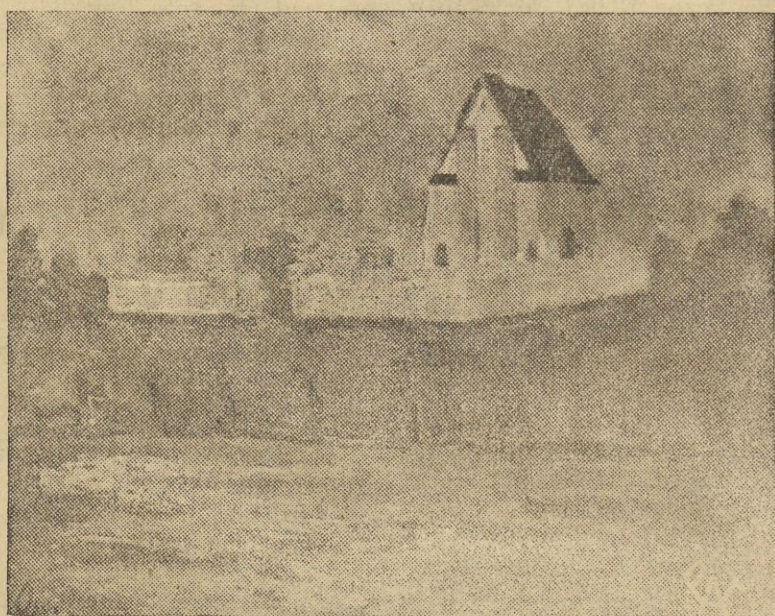
W tych warunkach rząd brytyjski zdaje się być skłonny zapewnić Włochom możliwość szerokiej ekspansji ekonomicznej w Abisynji, nie może się jednak zgodzić na ustępstwa polityczne.

Min. Eden prawdopodobnie zwrócił również dziś rano uwagę na niebezpieczeństwa, jakie przedstawiałby dla europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, opartego na organizacji genewskiej, zbrojny konflikt między dwoma członkami Ligi. Nie wydaje się jednak, by min. Eden posunął się dalej lub wyraził szczegóły poglądów angielskich.

Z drugiej strony premier Laval ze względu na niebezpieczeństwo dla ładu międzynarodowego, jakie konflikt abisyński stanowić może na terenie europejskim, podkreślił imperatywną konieczność znalezienia pokojowego rozwiązania sprawy włosko-abisyńskiej.

Rozwiązanie to nie może być oczywiście przez nikogo narzucone.

## W XV-ą rocznicę bitwy pod Warszawą



Kościółek w Osowie wybudowany na pamiątkę bitwy pod Warszawą w 1920 roku, obok cmentarza poległych bohaterów. Malował art. mal. Janusz Treffer.

## Min. Beck przybył do Gdyni

GDYNIA, (Pat). Dziś o godz. 16 ej powrócił z Helsingforsu na s/s „Cieszyn“ p. minister spraw zagranicznych Beck wraz z towarzyszącymi p. ministrowi w podróży dyrektorem gabinetu ministra p. Lubińskim i sekretarzem osobistym p. Friedrichem.

P. ministra powitali w porcie komisarz generalny R. P. w Gdańsku p. mini-

ster Papée, poseł R. P. w Sztokholmie p. minister Roman, dyrektor departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu inż. Mozdzeński, komisarz rządu m. Gdyni Sokół, dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski, szef sztabu komandor Solski, dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski, kapitan portu komandor Kański oraz przedstaw. sfer portowych dyr. Darski.

## Likwidacja szeregu central komunistycznych

(Telefonem od włas. koresp. z Warszawy)

Władze śledcze prowadzą obecnie intensywną akcję, zmierzającą do likwidacji jacek komunistycznych stolicy. Wczoraj i onegdaj zlikwidowano w Warszawie wielką centralę komunistyczną, dokonywując kilkudziesięciu aresztowań. Likwidacji uległa centrala Mopru, centrala warszawska Agitpropu, centr. wydział zawodowy komunistycznej partji Polski oraz liczne komitety dzielnicowe.

Przeprowadzono w ciągu dnia wczorajszego przeszło 100 rewizyj, które w kilkudziesięciu wypadkach dały wielką ilość kompromitującego materiału w postaci list członków, szyfrów, sprawozdań i rozmaitych notatek.

**Pamiętaj o funduszu  
Obrony Morskiej!**

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

Jest to największa likwidacja organizacji komunistycznych w ciągu lat ostatnich.

## Dr. Paulina Załkindson

(Choroby oczy)  
POWRÓCIŁA  
Wilno, Zawalna 24. Przyjmuje 9—11 i 3—6

## Dr. O. Załkindson

(Chirurg)  
POWRÓCIŁ  
Lekarz-Dentysta

**P. SZATENSTEIN-SOLC**  
POWRÓCIŁA i wznowiła przyjęcia  
Wilno, Wileńska 25 m. 4

## 3-klas. Koedukacyjna Średnia Szkoła Handlowa z 4-ą kl. specjalną o kierunku samorządowym Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty w Smorgoniach

przyjmuje kandydatów(tek) do dnia 1 września r. b. Egzamin wstępny do klasy I-ej (pisemny) z języka polskiego i matematyki odbędzie się w dn. 2 września o g. 8 rano. Do klasy 4-ej specjalnej o kierunku samorządowym przyjmuje na podstawie ukończenia 3-letniej względnie 4-letniej szkoły handlowej. Wszelkich informacji udziela codziennie Kancelaria Szkoły. Pisemne zgłoszenia kierować pod adr.: **SMORGONIE, Średnia Szkoła Handlowa**

NOWO OTWARTE (we własnym, nowym lokalu)

## Gimnazjum im. ks. Piotra Skargi

W WILNIE  
Przyjmuje wpisy uczniów w wieku szkolnym do klas I, II, III nowego typu. Nauka przed południem. Kancelaria czynna codziennie od 16<sup>1/2</sup>—18<sup>1/2</sup> tymczasowo w lokalu gimnazjum dla dorosłych przy ul. Ludwisarskiej 1

**Gimnazjum wieczorowe dla dorosłych**  
(od lat 18) im. ks. Piotra Skargi przyjmuje wpisy do klas VI, VII i VIII — również tymczasowo w lokalu przy ul. Ludwisarskiej 1. Nauka w godz. od 16<sup>1/2</sup>—21.

# LOS Y EUROPY

## rozstrzygnęły się na ziemiach polskich w 1920 roku

Piętnaście lat dziś mija od chwili, która ugruntowała ostatecznie niepodległość Polski i ustaliła jej granicę wschodnią.

Zwycięstwo Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1920 roku było dla niektórych Polaków tak oszałamiające w swej koncepcji i przebiegu — iż w umysłach małosłownych i przejętych psychozą lęku i niewiary we własne siły wydawało się czemś ponad możliwość ludzkich sił, fizycznych i umysłowych. Uczyniono zeń nawet „Cud nad Wisłą“. W miarę jednak wzrastania w Polsce zrozumienia tej decydującej o naszym zwycięstwie 1920 r. kampanji, przez samą wymowę źródeł i materiałów historycznych własnych i obcych, dziś już wie każdy Polak, że zwycięstwo miało źródło w genialności Naczelnego Wodza, w bitności i hartie żołnierza.

Kampanję roku 1920 poprzedziły t. zw. rokowania borysowskie. Chodziło Moskwie o to, aby doprowadzić do zawieszenia broni, a temsamem zyskać na czasie w przygotowaniu rozstrzygającego najazdu na Polskę. Cel ten dowództwo polskie udaremniło, dowiedziawszy się o sowieckich przygotowaniach do ofensywy. By uprzedzić najazd rosyjski, wojska polskie podjęły na wiosnę działań zaczepne na froncie ukraińskim. W trakcie ich zwycięskiego rozwoju nadchodzą wiadomości o koncentracji sił rosyjskich naprzeciw naszego północnego frontu, w t. zw. bramie smoleńskiej. To dywersyjne uderzenie armii sowieckiej zostaje w maju odparte przez naszą armię rezerwową pod dowództwem gen. Sosnkowskiego.

W początkach czerwca armia konna Budiennego przełamuje się przez front polski na Ukrainie, powodując nasz odwrót. Załamanie to udziela się jednak i naszemu frontowi północnemu, to też rozwinięte tutaj w początkach lipca główne uderzenie 4 rosyjskich armii zostaje uwiecznione powodzeniem. Próby nasze przejścia do kontrofensywy nie odnoszą mimo przejściowych sukcesów jak np. — bitwa pod Beresteczkiem — pożądanego wyniku.

Wówczas to, w nocy 6 sierpnia, opracowuje Marszałek Piłsudski decyzję cofnięcia całego frontu nad Wisłą i przygotowania w widłach Wisły i Wieprza „grupy manewrowej“ do rozstrzygającego skoku. Zasadnicza myśl Naczelnego Wodza polegała na głównym uderzeniu z południa na północ, z nad Wieprza ku granicy pruskiej, na skrzydło i tyły frontu sowieckiego. Odciek Warszawa — Modlin — Wkra miał ze strategicznego

punktu widzenia zadanie ścisnięcia na siebie i zważania głównych sił rosyjskich, zadanie wygrania na czasie.

13 sierpnia rozpoczynają uderzenie trzy armie sowieckie na odcinek warszawski i modliński. Nazajutrz ma miejsce dramatyczny kryzys (Radzymin), który zostaje jednak 15 sierpnia opanowany.

Następnego dnia rusza do akcji grupa uderzeniowa gen. Śmigłego, zaczynając na za Wieprzem, pod osobistym dowództwem Nacz. Wodza. Pojawienie się nowych sił polskich na skrzydło, atakującego Warszawę rosyjskiego frontu za chodniego zaskoczyło w zupełności dowództwo sowieckie. Dnia 17 sierpnia, gdy lawina, prowadzona przez Marszałka Piłsudskiego, dosięga lewego skrzydła armii sowieckiej — Tuchaczewski, dowódca frontu rosyjskiego, wydaje rozkaz do odwrotu. Odwrót ten przemienia się w paniczną i bezładną ucieczkę...

Zwycięstwo było całkowite. Przyniosło nie tylko wycofanie się czerwonych armii, ale i ich kompletną klęskę... Sowieci jeszcze raz próbują zbrojnie się przeciwstawić, wystawiają nową armię, a gdy i ta została pobita w pamiętnej operacji nadniemeńskiej we wrześniu 1920 r. — nie pozostaje im nic innego, jak zrezygnować z zamiarów zdobywczych i zgodzić się na polskie warunki pokoju.

Zwycięstwo Polski było nie tylko epokowym wydarzeniem ze stanowiska militarnego, nie tylko jedną z najznamienitszych batalij w dziejach wojskowości, lecz również i faktem politycznym o przełomowej doniosłości. Następstwa tego zwycięstwa obejmowały nie tylko biorących w nich bezpośredni udział, ale również i całą Europę.

Polska stanowiła wówczas główną przeszkodę, wielką barjerę na drodze ówczesnych planów twórców reżimu sowieckiego. A szła wtedy gra o wysoką stawkę: rewolucji światowej.

Barjera polską zdzierzyła naporowi Genjalny plan Józefa Piłsudskiego, wysnuty dnia 6 sierpnia 1920 r., czyli w rocznicę wymarszu z Krakowa Pierwszej Kadrowej w dniu 6 sierpnia 1914 r. — a zrealizowany w połowie sierpnia wielkim zwycięstwem polskiego oręża — dał nam granicę wschodnią, wskrzeszonego Państwa i przekreślił wielkie plany Kremla — wiodące w głąb Europy.

I na tem polega dziejowe znaczenie naszego zwycięstwa 1920 roku.

O tem pamiętać muszą nie tylko Polacy, ale i narody wschodu, środka i zachodu Europy. Ich los też się tam wtedy rozstrzygnął... B.

### Pan Prezydent Rzplitej na Sowińcu



P. Prezydent bawiąc w Krakowie w dniu 12 b. m. wziął osobiście udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

### Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-węgierskiej umowy kulturalnej

BUDAPESZT (Pat) — Wczoraj wymienione zostały dokumenty ratyfikacyjne umowy kulturalnej polsko-węgierskiej, podpisanej podczas pobytu premiera Goemboesa w Warszawie.

Wymiany dokonali ze strony polskiej poseł R. P. w Budapeszcie p. Lepkowski, a ze strony węgierskiej min. Kanya.

### Delegacja polska na święcie morza w Rumunji

BUKARESZT (Pat) — W dniu wczorajszym przybyła do Bukaresztu na święcie morza Rumunji delegacja polska na czele z gen. Wieczorkiewiczem.

Delegacja w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Konstancy. W Święcie Morza weźmie również udział 160 uczestników polskiego spływu kajakowego do Morza Czarnego. Na uroczystościach Święta Morza obecny będzie król Karol.

### Stan wyjątkowy w Łotwie przedłużony na dalsze 6 miesięcy

RYGA (Pat). W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalsze 6 miesięcy. Stan ten istnieje już od 15 maja 1934 r. t. j. od t. zw. przewrotu ulmanisewskiego.

### Skrócenie czasu pracy w górnictwie niemieckim Doraźna pomoc dla górników

BERLIN, (Pat). Na rozkaz kanclerza wydano rozporządzenie, ograniczające skracanie czasu pracy w kopalniach. Rozporządzenie to ma równocześnie na celu akcję doraźną na rzecz górników. Powodem wydania rozporządzenia były niezwykle wprost ograniczenia czasu pracy w kopalniach, w których wielu robotników w ciągu miesiąca pracowało zaledwie 9 dni. Pociągnęło to oczywiście za sobą nędzę wśród warstw pracujących.

Akcja doraźnej pomocy dla górników, pracujących po kilka dni w miesiącu, zorganizowana będzie przez wydawanie bonów, na sumę 10 mk. lub 1 marka za nieprzepracowany dzień. Wraz z bonami każdy korzystający z tej pomocy otrzyma t. zw. kartę pochodzenia, którą legitymować się musi przy każdym zakupie środków żywnościowych. Za bonę tę nabywać można tylko żywność, i to w sklepach, wskazanych przez władze miejscowe. Sklepy takie mają prawo używać tych bonów do spłacania należności we wszystkich bankach spółdzielczych i kasach oszczędnościowych. Wszelkie małwersacje z bonami karane będą ciężkimi więzieniami.

Zarządzenie dotyczy, poza Zagłębiem Ruhry również okręgu przemysłowego Śląska Opolskiego, gdzie sytuacja jest podobnie ciężka. Dla Śląska przeznaczono bonów w sumie 1 miliona.

Vladimír Sís

## Arrasu i Rame

(Kurdyjska legenda).

Arrasu wracał z dalekich krajów i przeszedł wiele gór, rzek i dolin, puszczy i pustyni, aby się dostać do swojej ubogiej ojczyzny, gdzie czekała na niego Rame. Wspomnienia jej słodkich uśmiechów rozgrzewały mu duszę, która trzy lata gineła z tęsknoty, a pragnienie gorących pocałunków opajało jego serce, trzy lata umierające od pożądania miłości. Dażył do swej Rame przez nieprzystępne góry i głębokie doliny, przez puszcze i pustynie, a trzy konie i dwa wielbłądy porzucił na długiej wędrówce po krajach obcych narodów.

Maszallah! Jego Rame była piękna! Wiele kobiet widział od chwili, gdy opuścił ojczyznę; widział kobiety, usiane drogiem kamieniami, przebijające w towarzystwie radzów, i półnagie kobiety, noszące broń za wojownikami, widział kobiety przy robotach polnych i kobiety przedające, widział kobiety gawędzące na ocienionych dachach i wesoło tańczące przed oczami swoich władców ale nie pożądał ich, ponieważ oczy jego nie spotkały się u żadnej z nich z głębokiem i rozmarzonym spojrzeniem nocnych

gwiazd, nie owiała go woń różowych ust rozkwitającego pączka, nie oczarował go ciepły uśmiech porannego promienia, a obnażone ramiona nie wzbudzały w nim tęsknoty za pieszczotami. Nie pożałował żadnej, ponieważ kochał jedynie Rame i śpieszył ku niej przez góry i doliny, puszcze i pustynie, poprzez chłodne noce, kiedy ryk drapieżników wróżył śmierć, i pod zabójczym upałem południowego słońca.

Pewnego wieczora, kiedy już trzeci wielbłąd witał krwawymi oczyma swoją śmierć, stanął na brzegu potężnego Eufratu, za którym rozciągał się kamienny kraj Kurdów. Z hukiem pędził ojciec Eufrat przez cichą, rozległą równinę, gdzie na horyzoncie powstawały wydłużone pagórki, otoczone ponuremi murami w dawnych czasach zrujnowanych miast. Czerwone promienie zachodzącego słońca stapały piasek i wodę w jedno nieskończone morze, a dziwnie zaś załamywał się na chłodzącym technieniu rzeki. Młody Kurd pogłaskał umierającego wielbłąda, ucałował go w nozdrza i, wzywając pomocy Allaha, szykował się do wejścia do wody, aby przepłynąć szeroką rzekę, której wzburzone fale groźnie huczały; wzrok jego zatrzymał się nagle na szarym kamieniu, na którym siedziała kobieta z rozpuszczonymi włosami, zębami oczami i ostrą brodą, opar-

ła o kościste, obnażone ręce.

Podszedł do niej i spytał:

— Kim jesteś, kobieto? Słońce już zachodzi i wnet zapanie noc. Kim jest twój mąż, że pozwala ci, abyś błąkała się daleko od jego namiotu?

Kobieta zaśmiała się chrapliwie:

— Mąż mój? I jego namiot? Wszyscy będziecie mymi mężami, jeżeli będę tego chciała, a świat cały jest moim namiotem. Wszędzie potrafię otworzyć sobie drzwi i wziąć, co chcę i kogo chcę. Jestem, młody Kurdzie, Cholera!

Arrasu cofnął się w przerażeniu i zwrócił oczy ku niebu, szepcząc modlitwę.

— Nie bój się mnie! — rzekła kobieta i powstała. Była wysoka i chuda, okryta czarnymi szatami, a jej zapadnięte oczy świeciły zielonkawo, jak oczy hjeny, szukającej chciwie żeru w mroku opuszczonych grobów.

— Nie bój się mnie! — powtarzała, przyczem serce Kurda ścisnęło się z przerażenia. — Ciebie i twojej narzeczonej nie zagubię, o ile przeniesiesz mnie na drugą stronę.

— Czego szukasz tam, gdzie moja ojczyzna? Co zamierzasz tam czynić, zła kobieto?

— Będę tępiła ludzi, wyludniała wsie i całe prowincje, będę kosiła waleczne plemiona Kurdów, jak przejrzałe zboże i wytepię cały naród. Będą ginęli wiel-

cy i mali, szczęśliwi i prześladowani, mocni i wzdarczeni, bogaci i żebracy. Zostaniesz tylko ty i Rame, a całe bogactwo szejków, zgromadzone na zbójczych wyprawach do obozowisk i miast ich wrogów i całe bogactwo kupeców, zdołane ich przebiegłością w dalekich krajach, przypadnie wam. Dędziecie najbogatszymi wśród bogatych, a radzowie Indyj i królowie Afganistanu, których złoto cię oslepiło, dowiedzą się o tobie i będą ci zazdrościć. Waszemi będą nieprzejrzane przestrzenie od Eufratu, aż po trzy morza, waszemi będą niezliczone stada owiec i wielbłądów i koni, waszemi będą tysiące wspaniałych namiotów; wszystko będzie należało do was, a Rame będzie dumna, żeś nie przyszedł z pustymi torbami z obcych krajów. Prze niesiesz mnie na drugi brzeg, Arrasu?

Arrasu milczał. Eufrat huczał ponuro.

— Pełne skrzynie złota, drogich kamieni i rzadkich zbroi oczekują ciebie w domu i w namiotach. Upiększysz Rame złotym djademem, który zwiąże jej włosy, na różowe jej palce włożysz ciężkie pierścienie, wonne jej ciało przykryjesz wspaniałymi szatami, zdobionymi perłami. Jedwabne dywany, po których stąpali tylko książęta, będą thumiły jej kroki, a thumy śniadych służebnic będą leżały u jej stóp, czekając na rozkazy jej

# Niespokojny Tulon

Tradycyjnie, od wieków, Tulon, jeżeli chodzi o ruchawki, rej wodzi wśród miast francuskich. Jak daleko sięga pamięć ludzka, zawsze Tulon czynnie przejawiał swój gorący, południowy temperament w sprawach wyznaniowych, rojalistycznych, ostatnio zaś — komunistycznych.

## BURZLIWA NOC.

Czytelnicy znają już przebieg wypadków w Tulonie w ub. tygodniu. W ciągu kilkunastu godzin wrzała w mieście walka rewolucyjna, grzmiały strzały, łatały kamienie, brzęczały wybijane szyby, padali ranni. Jedynie dzięki połączonego wysiłkom ruchomej gwardji, policji i wojska udało się czynnikom oficjalnym opamiętać sytuację w ową burzliwą noc sierpniową. Ekstremistyczne, skomunizowane żywioły po uporezywej walce uległy.

W tłumieniu rewolty wzięły również udział sprowadzone ad hoc oddziały strzelców senegalskich. Wywiezieni i uzbrojeni przez władze francuskie murzyni z Senegalu i Gambji (kolonie francuskie w Afryce Zachodniej) wprowadzali ład i porządek. Dziwną ironią losu władca biała rasa musiała pod naciskiem senegalskich bagnetów ustępować. Człowiek niewolniczej, pogardzonej rasy kolorowej brał niejako odwet na człowieku białym.

## WALDENSI I ALBIGENSI.

Tulon jest tradycyjnie podmiowany i niespokojny. Cofnijmy się myślą o 700 lat wstecz, gdzieś w wiek XIII, w epokę wojen krzyżowych i zakutego w zbrocie rycerstwa. W Tulonie i okolicach pojawiają się sekciarze, nieuznający ustalonego w ciągu stuleci obrządku katolickiego, występujący pod nazwą waldensów, albigensów czy też katarów (czystych) i głoszący hasła — jak na owe czasy — wywrotowe. Wywrotowe i sprzeczne z duchem panującego i wojującego katolicyzmu tak dalece, iż miecze rycerzy krzyżowych pod wodzą Szymona Montforta zamiast zwrócić się przeciwko niewiernym pohańbicielom Grobu Chrystusowego zwróciły się przeciwko waldensom i albigensom. Zmobilizowane ad hoc przez fanatycznych mnichów zastępy żelaznego rycerstwa północnego ruszyły na kwitnące, lecz „zarażone herezją“ miasta słodkiej Prowancji. Straszna to była krucjata. Tulon i inne miasta spływały krwią. Mordowano winnych i niewinnych, pocieszając się, że Bóg już tam sobie w niebie rozpatrzy, kto dał gardło słusznemu, a kto zginął bez winy. Kwicista kraina trubadurów zmieniła się w pustynię, na której snuły się postacie białych bractw spod znaku ś. Dominika, nawracając niedobitki nieszczęsnych heretyków.

## PIERWSZE KROKI BONAPARTEGO.

Cofnijmy się o lat mniej więcej półtora. Francja ogarnięta zapalem rewolucyjnym, Franca zalana krwią proskrybowanych. Czerwony terror szaleje. Gilotyna pracuje bez przerwy. Władzę sprawuje konwent. Francję otacza pierścien wrogów: Austriacy, Prusacy, nieubłagany Pitt angielski, Wewnątrz też wrogowie. Tulon, Lyon, Marsylja wypowiadają posłuszeństwo republice. Porywają za broń w imię hasła rojalistycznych. Leje się krew bratnia. Armje rewolucyjne przystępują do oblężenia nieposłusznym miast południowych.

Tulon broni się zjadliwie. Oddziały rewolucyjne opasały miasto tak, by żywa dusza zeń się nie wydostała. Sanktułoci przypuszczają szturm za szturm. Walą do miasta z armat. Postanawiają wziąć je w ostateczności głodem. Tulon szturmami odiera. Broni się mężnie. Odrzuca propozycje kapitulacji.

Ogniem artylerji oblężenie kieruje szeszupły młodzieniec o chudej twarzy, okolonej długimi, spadającymi aż na ramiona włosami. Porucznik Napoleon Bonaparte. Nikomu nieznany człowiek o śmiesznej dla ucha francu-

skiego imienia i nazwisku, o śmiesznej korsykańskiej wymowie.

Z odsieczką oblężonemu Tulonowi spieszy eskadra angielska. Przedziera się do zatoki i nawiązuje kontakt z oblężonymi. Sereja rojalistów rośnie. Nie oddadzą swego miasta przekłętym jakobinom. Odeprą ich wściekłe szturmujące z pomocą okrętów admirała Nelsona.

Złudne nadzieje. Porucznik z Korsyki skierowuje swe baterje na okręty angielskie. Zasypuje Anglików gradem pocisków. Zmusza nieprzyjacielskie statki do opuszczenia tułonickiej przystani z nieczem. Zmusza tem samem Tulon do poddania się na łaskę i niełaskę zwycięskich jakobinów. Armje rewolucyjne wkraczają do miasta. Tulon spływa krwią rojalistów. Już nie wystarcza do ich mordowania gilotyna. Rozstrzeliwuje się rojalistów kartaczami, topi się ich w morzu całymi gromadami, bez różnicy płci i wieku.

Tulon był pierwszym szczeblem w drabinie zawrotnej kariery genialnego Korsykanina.

## NIESPOKOJNY TULON.

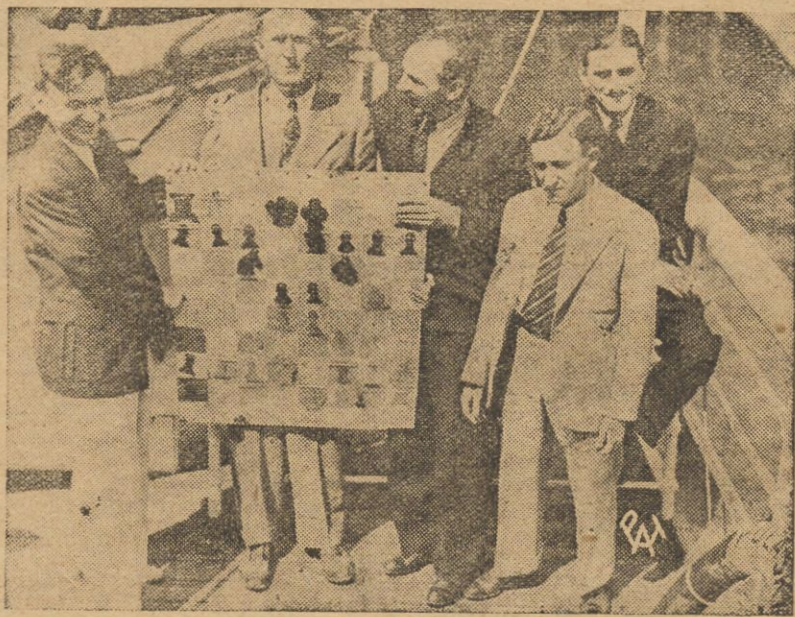
Krwawa laźnia wyprawiona ludności miast południowych przez sfanatyzowane oddziały rewolucyjne i jakobińskie trybunały bynajmniej nie wytepiła w tych miastach fermentu. Tulon zawsze jest niespokojny. Czy to chodzi o biały terror, jaki się przejawiał po upadku Napoleona, czy o radykalne ruchy społeczne, czy poprostu o nozdruchy robotnicze — Tulon zawsze pro-

duje, Tulon fermentował — i to mocno — gdy doszło do ruchawki w niedalekim Lyonie, ruchawki, która naszego wieszca Zygmunta podobizną do napisania proroczej „Nieboskiej“. Tulon fermentował i za czasów „Wiosny Ludów“ i podczas wojny francusko-pruskiej i w czasach ostatnich, kiedy kwestje społeczne zaczęły tak wielką odgrywać rolę.

Tulon jest najpotężniejszym portem wojennym Francji na m. Śródziemnym, tak jak Brest — portem wojennym na Atlantyku, a Kronszadt — portem wojennym Rosji na Bałtyku. Trzy potężne porty — trzy potężne ogniska ruchu radykalnego, niegdyś rojalistycznego, dziś komunistycznego. Gdy wspomnimy o przedwojennym jeszcze bunce carskiego pancernika „Potiomkina“ na m. Czarnem, o roli jaką — obok Kronszadtu — odegrał w rewolucji rosyjskiej Sewastopol, wreszcie o roli Kilonji w rewolucji niemieckiej (1918 rok), łatwo dojdziemy do wniosku, że porty wojenne czy też miasta portowe połączone z portami wojennymi mają w sobie jakieś bakcyle ruchawek, jakieś potencjalne właściwości, które przy okazji wybuchają.

Położony na skałach nadmorskich, rozsiadły amfiteatralnie dokola zatoki Tulon żyje wciąż tradycjami minionych burz, ruchów, buntów. Jest jakby podmiowany. Zaznaczył się już kilkakrotnie i to bardzo krwawo w historii francuskiej. Kto wie jaką jeszcze rolę wypadnie mu odegrać? NEW.

## Na olimpiadę Warszawską



Drużyna amerykańskich szachistów w drodze do Polski na statku „Piłsudski“.

Koncesjonowane przez Kuratorjum Okr. Szkoln. Wileńskiego

## KOEDUKACYJNE KURSY WIECZORNE

(z programem gimnazjów państwowych)

im. „KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ“  
w Wilnie, ul. Mickiewicza 23

pod protektorem Polskiej Macierzy Szkolnej

przyjmują zapisy na rok szkolny 1935—36 do wszystkich klas gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego. Zakres: duża i mała matura. SYSTEM PÓLROZCZNY. Lekarz szkolny. Sekretariat Kursów czynny codziennie od godz. 16-ej do 20-ej prócz niedziel i świąt przy ul. Mickiewicza 23.

## UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

### Bankier, literat, Bodzio i Bodo

Po aferze Stawiskiego następowały we Francji krachy najrozmaitszych banków i bankcików. W tym czasie zdarzyło się, że jeden z wybitnych literatów otrzymał dużą nagrodę, za swoje dzieło.

W kilka dni potem rozmawiał on z pewnym bankierem. Bankier zapewniał go, że jedynym korzystnym interesem dla pisarza będzie, jeśli otrzymane pieniądze umieści u niego w banku.

To jedyna rozumna rzecz — mówił z zapałem — jeśli pan te pieniądze umieści u mnie. Pieniądze nie mogą leżeć, to grzech. Pieniądze muszą pracować tak jak ludzie.

— Boję się tylko — odpowiedział autor — aby się nie zapracowały na śmierć.

— Widzisz synu — mówił pewien ojciec do swej dorastającej pociechy — żebyś ty mógł dzisiaj żyć w dobrobycie na to ja musiałem za młodu niemal dosłownie kamienie tłuc, a w jednym wypadku nawet nosiłem wodę na budowę wysokiego domu...

— Do końca życia będę ci wdzięczny ojcze — odparł syn. — Gdyby nie ty, być może że ja musiałbym się zajmować tak wstrętnymi robotami...

Już jest siódma wieczór — mówi mały Stasio do Bodzia. Najwyższy czas żebyśmy wracali do domu.

Bodzio zastanawia się przez chwilę, poczem odpowiada: „Jeśli teraz przyjdziemy do domu, to dostaniemy w skórę, a jeśli wrócimy o ósmej, to będą nas całowali z radości, że nie się nam nie stało... Lepiej poczekajmy jeszcze godzinę“.

— Pan jest jak ten Bodo — mówi redaktor naczelny do jednego ze swych współpracowników.

— Dlaczego jak Bodo? — pyta dumny współpracownik, rzucając zwycięskie spojrzenie na se kretarkę.

— Bo do niczego — wyjaśnia cierpko redaktor. Wybr. WEL.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie  
Konto P. K. O. 146.111

## OTYŁOŚĆ osłabia serce

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materji, albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Zioła Magistra Wolskiego „Degrosa“ zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej diety.

Zioła ze znak. ochr. „DEGROSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski,  
Warszawa, Złota 14 m. 1.

delikatnych usteczek, podczas kiedy mu zyka i taniec będą ją rozweselały, a czerwone usta będą głaskały kryształowe puławy pełne słodkiego szербetu i wonnej kawy. Niczego nie będzie sobie Rame od mawiała, ponieważ twoje bogactwo nie będzie miało końca i będzie dumną z ciebie, na którego w trwodze czekała trzy męczące lata. Przeniesiesz mnie na drugi brzeg, Arrasu?

Podeszła do niego bliżej. I znów cofnęła się, czując jej trupi oddech.

— Skoszę plemiona, wyludnię kraje, a pod moim technieniem czernieją biedni i bogaci. Ty stamiesz się władcą całego kraju, a imię twoje polecą przez wiele mórz. Pośpiesz się i przeniesz mnie, za nim nadejdzie noc i będzie zapóźno. Wie czorne cienie przedłużają się, Arrasu.

— A co bracia i siostry moje? A co rodzice Rame i jej bracia, wujowie i wuszyscy, których kocha? Co zrobisz z nimi, zła kobieto?

Zaśmiała się chrapliwie.

— Chcesz, niemądry, aby zostali i dziełili się z tobą? I aby ci zazdrościli i zatruli ci życie? Czyż nie wystarczy ci że zostaniesz ty i Rame i że cała ziemia kurdyjska będzie waszą i waszych synów a potem synów waszych synów i córek?

Arrasu upadł na kolana na żółty piasek. Słońce ukryło się za czarną chmurą,

przyniesioną od wschodu przez huragan. Ptaki, tknięte złem przeczuciem, zamilkły i ukryły się w swych gniazdach, a smukłe palmy zakłótyły się. Fale Eufratu zakłótyły się, a woda pociemniała. Tumany żółtego piasku unosiły się dookoła i łączyły się w wysoki słup morderczej trąby powietrznej. Umierający wielbłąd ryczał przeraźliwie a filuterne jaszczurki pochowały się pod rozpalone kamienie.

Arrasu modlił się, a Eufrat huczał groźnie.

— Przeniesiesz mnie, Kurdzie? Musisz się śpieszyć, zanim noc nadejdzie.

Zła kobieta wpiła się kościstymi palcami w ramię Kurda. Ciemność przeszła niła mu oczy. Serce ścisnęło się z bólu, a w duszy jego rozpełtała się straszliwa walka: cała wieś jego wymrze, cała okolica, prowincja, kraj. Spojrzenia umierających w bolesnych skurczach będą go spalały wyrzutami sumienia, bo wszyscy będą wiedzieli, że wrócił od brzegów Gangesu i przeniósł na swoich biodrach przez Eufrat do swego kraju Cholerę i że czeka tylko na chwilę, gdy weźmie w posiadanie osierocone skarby. Poczerniała ciału rodziców jego i braci i siostr więc się będą u stóp jego, a matka jego będzie go przeklinała za tysiące matek innych. Będzie go przeklinała i Rame, która kocha przecież ojca, matkę i braci.

Będzie go przeklinała i odwróci się od jego bogactwa, które nie rozraduje serca jego, zlodowaciałego od bólu.

I oto Eufrat poraz pierwszy odezwał się w języku ojczystym:

— Chcesz przynieść zagładę swym braciom i przyjaciółom? Omamiły cię przyrzeczenia złej kobiety? Pamiętaj o tych, co żyją pod dachami i namiotami swojej ojczyzny i ratuj ich, Arrasu. Złap djabelską kobietę i rzuć się w moje wody, które cię przyjmą. Będzie ci wdzięczny kurdyjski kraj.

— A Rame? Co ona? Rame mnie kocha, a ja kocham Rame. Kocham ją, jak kwiat kocha rosę, jak motyl słońce, jak ptak wolność, a gwiazdy noc. Rame będzie płakała, jej czarne oczy zacerwieją się od płaczu, jej gładkie lica zbrzydzą od żalu, a piękność jej będzie w smutku wędła. Rame będzie zrozpaczona i nigdy nie dowie się, co się stało ze mną, ponieważ pożegnałem ją przed trzema laty.

— Rame będzie rozpaczając, rozpacz jej zamieni się jednak w dumę. Rame dowie się o twojej ofierze. Rame ujrzy ją. Rame, patrz oto, przychodzi z oddali.

Arrasu spojrział przez rzekę na prawy brzeg i ujrzał dziewczynę, potykającą się w pośpiechu w piasku. Poznał Rame i dziki ból szarpnął go za gardło, przeszył serce i z oczu wycisnął łzy, które powoli

opadały na wysuszoną ziemię.

I Rame poznała swego oblubieńca, na którego spotkanie chodziła codziennie nad rzekę, przyrzekł jej bowiem, że za trzy lata wróci. Śpieszyła z modlitwą do ojca Eufrata, aby był dla niego dobroliwy i łagodził swoje wiry.

Zła kobieta błysnęła oczami i jeszcze boleśniej zanurzyła swoje kościste palce w jego ramieniu.

— Śpiesz się, Arrasu! Zbliży się noc, będzie późno i twoja Rame nie doczeka się ciebie.

— Nie wahaj się, złap złą kobietę i rzuć się wraz z nią w moje wody, zanim będzie zapóźno, Arrasu. — zahuczał ojciec Eufrat.

— Ołbrzymie bogactwa zdobędziesz, jeżeli mnie przeniesiesz.

— Uratujesz ojca swego, swoich braci i przyjaciół, jeżeli ściągniesz złą kobietę w moje odmęty, abyś wraz z nią utonął.

— Uszczęśliwisz Rame, która otwiera już swe objęcia na drugim brzegu.

— Przeklinię cię, kiedy zrozumie, jakie nieszczęście sprowadziłeś na jej ojczyznę.

— Chcesz, aby czekała? Czyż mało się naczekała?

— O, Rame, biedna, mała, opuszczona Rame! Wargi moje, które trzy lata tęskniły za rosą miłości, nie ucałują

# LUD WIEJSKI

## powinien wziąć udział w wyborach

Byli posłowie i senatorowie pp. Maksymilian Malinowski, Tomasz Nocznicki, Michał Róg, Jan Woźnicki, Błażej Stolarski, Jan Smoła, Adam Bardziński, Józef Białoskórski, Antoni Langer, Jan Nosek, Henryk Wyrzykowski, Andrzej Waleron, Jan Tabor, Jan Szafrank i Stefan Tatrzał w dniu 8-ym sierpnia r. b. wystąpili ze Stronnictwa Ludowego.

Opuszczając stronnictwo wymienieni b. posłowie i senatorowie ogłosili oświadczenie, w którym stwierdzają, że uchwała kongresu Stronnictwa Ludowego (z dnia 14 lipca 1935 r.) w sprawie bojkotu wyborów do Sejmu, „powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym“. W związku z tem wymienieni wyżej b. posłowie i senatorowie oświadczają, że „lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach“, reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach, ustalających kan dydatury poselskie, winni zgłaszać swych kandydatów na posłów i chłopci powinni głosować na nich w dniu wyborów jaknajliczniej.

Następnego dnia po tem oświadczeniu pojawiło się w gazetach dodatkowe oświadczenie b. posła Maksymiljana Malinowskiego, który stwierdził w niem, że „ostatni kongres Stronnictwa Ludowego odbył się w warunkach nienormalnych“. Sprawdzono przeważnie delegatów z

Małopolski, rzeźników marsz. Rataja. Uniemożliwiono dyskusję, gdy poseł Lypaciewicz chciał zabrać głos, zakrzyczano go. Była obawa fizycznego teroru.

Po upływie pewnego czasu otrzymaliśmy informacje z prowincji, że chłopci nie są zadowoleni z tej decyzji. Inaczej wygląda sytuacja na wsi, inaczej w mieście.

Już po ukazaniu się tych oświadczeń wystąpili jeszcze ze Stronnictwa Ludowego b. poseł Tomasz Czernicki z Zamościa i b. senator Januszewski. Obaj przyłączyli się do grupy M. Malinowskiego.

Przedstawiliśmy powyżej tylko suche przebieg wydarzeń. Wydarzenia te dla nikogo, znającego stosunki wewnętrzne w Stronnictwie Ludowym, nie były niespodzianką.

Przebieg ostatniego kongresu jest znany. Znana też jest powszechnie jego rebeljancka uchwała. Było to jedno z tych widowisk, które dla swych osobistych celów mistrzowski umiał organizować tylko p. Wilos. Ale mistrz zostawił kiepskich naśladowców i kongres, który miał być początkiem jakiejś nowej Ratajewskiej rebelji — stał się w rezultacie ostatnim beznadziejnym już przejawem życia konającej partji.

Nie nie pomogły rozpaczliwe krucz-

ki i sztuczki, nie nie pomogła pozgania- na z Małopolski i sownie opłacana „wiekszość“, nie pomogły srodze miotane po kongresie klątwy na niewiernych, ani też liczne i śmieszne już przez p. Rataja rozdawane nominacje na „zdrajców ludu“. Zawrzdzony od lat zlepek partyjny pękł, bo pęknąć musiał — bo takie jest zdrowe prawo życia.

Gdy to życie wsi złośliwie sobie nowe drogi w Polsce, gdy zaczęło się coraz bujniej kształtować w narastających zespołach konkretnej pracy gospodarczej i kulturalnej — nadąsana kilka rzekomych tej wsi przywódców, dla zaspokojenia swych „demokratycznych“ ambicji, na zywanych wiernością programowi partyjnemu, usiłowała bieg tego życia powstrzymać, zawrócić ku swym celom.

To się nie udało.

„Góra“ partji, wspomaganą opłacane mi większościami na zjazdach, mogła jeszcze czasami kiwać palcem w bucie — ale „dół“ doskonale się orjentował, co w trawie piszczy i szedł i idzie coraz szerszą ławą innymi drogami.

Ten „dół“ chciał jednolitej i silnej władzy w Polsce, ten „dół“ piętnował posłów Stronnictwa Ludowego którzy usunęli się w Zgromadzeniu Narodowym od wyboru Głowy Państwa, ten „dół“, ta olbrzymia rzesza chłopów polskich nie mogła pojąć, dlaczego ci posłowie usunęli się od udziału w pracach nad nową konstytucją, wprowadzającą nareszcie jasno określoną naczelną władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, mocny rząd, prawdziwy Sejm, a nie sejmowładztwo.

Zbyt daleko odeszli urojeni przywódcy od prawdziwych trosk i prawdziwych pragnień chłopów, którym przewodzić chcieli. To też już tylko za opłatą „kosztów podróży“ można było jeszcze przedłużyć tę nędzną wędrówkę w zakłamaniu... Kto zaś przejrzał — choć późno — musiał wreszcie zawrócić z nieonej drogi i wyznać publicznie swój „błąd polityczny“.

Jak widać z wymienionych wyżej nazwisk, cała właściwie „góra“ Stronnictwa Ludowego rozleciała się do cna. Odszedł prezes kongresu p. Malinowski, odszedł prezes rady naczelnej p. Waleron, odszedł prezes klubu parlamentarnego p. Róg, odeszli wiceprezesi, sekretarze, członkowie naczelnego komitetu wykonawczego — został u góry partji p. Rataj sam. Sam ze swą rebeljancką rezolucją.

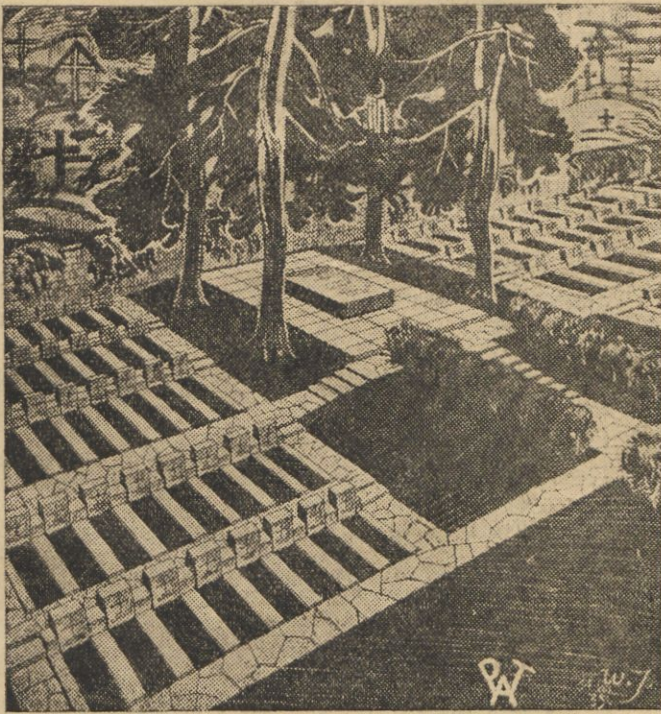
Czy na życiu wsi zaważy głębiej ten rozłam w Stronnictwie Ludowym?

Nie sądzimy. Jakieśmy już zaznaczyli, wieś znalazła sobie naturalne pozapartyjne drogi swego rozwoju, a kłopotami partyjnymi dawno już przestała się przejmować. Było już tyle tych rozłamów i tyle zjednoczeń, że — widowiska te przestały robić jakiegokolwiek wrażenie. Nowa Konstytucja, nowa rzeczywistość, w tej Konstytucji czerpiąca swe źródło ożywcze — usuwa partje polityczne z widowni naszego życia. Państwo nie potrzebuje żadnych pośredników w stosunku do swych obywateli, ani obywatele nie potrzebują ich szukać w stosunku do swego Państwa. To państwo jest naszym wspólnym dobrem i żadna część tego dobra nie może być nikomu puszczone w dzierżawę.

To też ci obywatele, którzy porzucili obecnie Stronnictwo Ludowe, spełnią jeszcze lepiej swój obowiązek, jeśli szybko wyleczą się nałogów myślenia partyjnego i staną do pracy państwowej w myśl tych zwyczajnych wskazań, które zostawił nam Wódz Narodu.

A pracy tej, zwłaszcza na odcinku wiejskim, jest dużo. **Feliks Gwiżdż.**

### Jak będzie wyglądał grobowiec na Rossie



Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęto na ementarzu wojskowym, na Rossie, w Wilnie budowę grobowca, w którym złożona będzie urna z sercem Marszałka Piłsudskiego i trumna z prochami Jego matki. Na zdjęciu — projekt grobowca i przebudowy ementarza prof. Wojciecha Jastrzębskiego.

warg, które trzy lata wzywały mnie do powrotu. Jutrzejšie słońce nie pozdrowi naszego szczęścia.

— Przeniesiesz mnie? Wezmiesz mnie w swoje objęcia, Arrasu?

— Wezmę, zła kobieto!

— Rzucisz się w moje wiry, abym cię pogrzebał w swoich falach razem z tą, która chce śmierci wszystkich, których kochasz, Arrasu?

— Pochowasz mnie w swoich falach, ojeze Eufracie!

\* \* \*

Huragan uciekł nagle, a czarne chmury odsłoniły zachodzące słońce. Chóry słowików w krzakach mirtowych zaśpiewały uroczystą pieśń, a ojciec Eufraz za szeptał nabożnie chwale Ałłachowi — Wszzechwładcy, poczem spokojnie przenosił martwego Kurda na uspokojonych falach ku przeciwległemu brzegowi, na którym czekała z oniemiałym sercem Rame.

W cichym bólu ukłękła przed martwym oblubieńcem i gorzkie łzy zrosiły posiniąłą twarz.

— Czemuż ty, mój Arrasu, czemuż nie wracasz żywy do swojej Rame, która trzy lata czekała na ciebie? Czemuż ty, Arrasu, wracasz w nocy, a nie o ranym świcie i czemu wracasz niemy, a nie ze słowami miłości i pożądaniami na ustach? Czemuż, Arrasu, nie przycho-

dzisz do ojca mego wykupić narzeczoną, która ciebie tylko kocha? Czemu nie przychodzisz, mój Arrasu, wybudować namiot i zabrać do niego Rame? Czemuż uczynił tak, aby Rame lamentowała w ciemnej puszczy i rozdzierała swój strój weselny? Czemu narażasz ją, samotną, na niebezpieczeństwa nocy? Czemu opuszczasz swoją Rame, zanim nadeszła jej godzina? Czyż poto czekałam na ciebie trzy lata pełne łez i narzekań? Poto, mój Arrasu?

Eufraz zamruczała, a Rame podniosła głowę. Spojrzała w jego wody i ujrzała płynącą pośrodku rzeki złą kobietę: poznała Cholerę. Twarz ściągnięta bólem rozjaśniła się i dumny uśmiech ożywił jej wargi, które pochylały się ku wargom Arrasu. Następnie owinęła twarz swoją rozdartymi szatami i szykowała się do drogi powrotnej.

Ojciec Eufraz szumił cicho a wody jego unosiły złą kobietę daleko na południe, aby nie mogła krzywdzić kurdyjskiego plemienia. Na lewym brzegu przebrzmiał ryk umierającego wielbłąda. I na prawym brzegu zapanowała cisza.

Z czeskiego przeł. gel.



# Woda zalała miasto Ovada

## 500 osób straciło życie?

RZYM, (Pat). Miasto Ovada, liczące 10.000 mieszkańców oraz miejscowości Caprietta i Molare zostały zniszczone przez wylew jeziora Gorzente. Miejsca, z których woda częściowo ustąpiła, pokryte są grubą warstwą mułu, w mieście Ovada powódź zniszczyła około 130 domów, a w miejscowościach Caprietta i Molare nie pozostał kamień na kamieniu. Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce.

Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak ślepi, poszukując swych krewnych i bliskich. Ofiarą katastrofy padły przeważnie dzieci. Liczba ofiar dotychczas nieustalona. Przerwanie tamy spowodowane zostało gwałtowną burzą, połączoną z silną ulewą. Okoliczność ta stała się przyczyną większej ilości ofiar ponieważ ludność schroniła się przed burzą do mieszkań.

Strumienie wody wystąpiły z brzegów rzeki Orba, zalewając doliny okoliczne. Woda zmyła dziesiątki domów, znosząc mosty kolejowe i drogowe. Liczba ofiar w ludziach nie jest znana.

Zerwany został m. in. most na rzece Orba w mieście Ovada, liczący 10 przęseł. Po południu wody nieco spłynęły, ale miasto zostało bez prądu elektrycznego oraz bez komunikacji kolejowej z Genuą. Do Ovada przybyły wszystkie władze prowincjonalne, które przy pomocy oddziałów faszystowskich i strażaków spieszą z pomocą ludności. Przerwana jest komunikacja tramwajowa pomiędzy Ovada a Navoi.

Dziś od rana pada ulewny deszcz, który powiększa niebezpieczeństwo zagrażające wsiom w okolicach Rossignone. Pociąg osobowy przybywający do Genui o godz. 10.30, spóźnił się o półtora godziny spowodu zalania mostu w Rossignone.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że liczba zatopionych podczas katastrofy przerwania tamy wynosi około 500 osób.

RZYM, (Pat). Donoszą z Novi Ligure: wskutek zerwania się tamy zniszczonych zostało 200 domów. Wiele mostów woda zupełnie zerwała. Są bardzo liczne ofiary w ludziach.

Most na linii kolejowej Ovada—Aouqi zawalił się w 8 minut po przejściu pociągu osobowego z Genui. Zawalily się ponadto mosty na linii Ovada—Molare—Aouqi i nowy most w Belforte. Wielu rannych odstawiono do szpitala w Ovada.

Wpobliżu Borgo Nuovo trzy wille zostały dosłownie porwane przez wodę. Połączenia telefoniczne i telefoniczne przerwane.

Pewien mechanik z warsztatów Fiata uratował 30 osób w dramatycznych okolicznościach. Innymieszkaniec Ovada niejaki Gionsa uratował 7 osób.

Ilość osób, które poniosły śmierć w katastrofie, wynosi kilkadziesiąt.

RZYM, (Pat). Wedle doniesień z Ovada, katastrofa wydarzyła się tak niespodziewanie, że nie zdołano wprawić w ruch rur bezpieczeństwa na tamie Sella Zerbino. Dom strażnika tamy został porwany przez wodę.

### Pogrzeb ś. p. płk. Głogowskiego

LWÓW, (Pat). Dziś przed południem odbył się pogrzeb ś. p. płk. Jana Głogowskiego, szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po nabożeństwie i odprawieniu egzekwii oficerowie i p. szwoleżerów i gabinetu wojskowego wzięli trumnę na ramiona i umieścili ją na lawecie armatniej. Kondukt pogrzebowy ruszył następnie w kierunku ementarza.

Na czele konduktu jechał szwadron 14 p. ułanów, za nim postępowała kompanja zamkowa, batalion 40 pp. i spieszony szwadron 1 p. szwoleżerów, który pełnił straż honorową obok trumny.

Dalej niesiono liczne odznaczenia zmarłego i wieńce od Pana Prezydenta R. P., premiera Sławka, Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Spraw Wewnętrznych i wielu innych. Przybyła również z wieńcem delegacja z Bojajca, majątku ś. p. płk. Głogowskiego. Za trumną kroczyła rodzina i przedstawiciele władz. Kondukt zamykała baterja 6 pac.

Po przybyciu na ementarz zwłoki ś. p. płk. Głogowskiego złożono w grobowcu rodzinnym.

### Na łotwę

Ułogowe indywidualne PASZPORTY 150 złotych. WYCIECZKA zbiorowa od 2 do 11 września z utrzymywaniem w pensjonatach 1 kat. — 180 zł. Zapisy do 21 b. m. Ilość miejsc ściśle ogranicz. ORBIS — Mickiewicza 20, tel. 883.

## „PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA“

Wilno, ul. Zawalna Nr. 13. Tel. 501. Konto czekowe P.K.O. 80.211

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

NA NOWY ROK SZKOLNY

Poleca w dużym wyborze zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe, ołówki, obsadki i in. artykuły szkolne

WŁASNA WYTWÓRNIĄ ZESZYTÓW I ARTYKUŁÓW INTROLIGATORSKICH

# Ucieczka dwunastu więźniów

Do Wilna nadeszła wczoraj wiadomość o ucieczce dwunastu więźniów z więzienia w Koronowie. Większość uciekinierów pochodzi z Wileńszczyzny. Wśród nich znajduje się również mieszkaniec Wilna Piotr Jodko, skazany na

długoletnie więzienie, a zamieszkały w swoim czasie w Wilnie przy ul. Ogórkowej 28. Więźniowie zbiegli po wylamaniu krat, w ubraniach więziennych. Policja rozesała listy gończe.

# BRUTALNA ROZPRAWA

Do szpitala żydowskiego dostarczono onegdaj w nocy niejaką Aleksandrę Kuźmicką, zamieszkałą przy ul. Nadleśnej 22. Na głowie Kuźmickiej widniało 5 głębokich ran. Lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała. Jak się okazało, Kuźmicka padła ofiarą brutalnego wybuchu ze

strony swego byłego narzeczonego. Spokawczyła w towarzystwie innej niewiasty, Kuźmicka wszeźła awanturę. Wówczas niewierny młodzieniec pochwycił kamień brukowy i zadał swej byłej narzeczonej 5 ciosów.

# Zabił brata podczas kłótni przy podziale siana

Na łące przyległej do wsi Szyłowice, gm. krewskiej pow. oszmiańskiego, podczas podziału siana między braćmi Zabohońskimi Konstantym i Andrzejem, wynikła bójka, w cza-

si której Zabohoński Andrzej uderzył swego brata grabiami w głowę. Konstanty Zabohoński —nie odzyskawszy przytomności — zmarł. Zabójcę aresztowano.

# 14 dni aresztu za demonstrację przeciw „Ufie“

Starosta grodzki ukarał w trybie karnoadministracyjnym Tawę Galperina (Wielka 39) za zakłócenie spokoju publicznego oraz za wzmożenie okrzyków: „Precz za Hitlerem“ na ulicy

Szklanej, gdzie operatorzy filmowi wytwórni „Ufa“ dokonywali zdjęć do filmu propagandowego o Wilnie. Galperin został skazany na karę 14-dniowego bezwzględniego aresztu.

# Pełna tabela wygranych

w 1-m dniu ciągnięcia 2-ej klasy 33 Państwowej Loterii Klasowej

# Rozmaitości

DOBRY POMYSŁ PRZYNOŚI FORTUNE.

Właściciele wielkich hoteli i restauracji amerykańskich bledzieli się już oddawna nad wynalezieniem środka przeciw farbowaniu na czerwono serwetek przez panie, używające karminu do ust. Karmin zostawia plamy, które trzeba usuwać chemicznie, stąd więc troska i kłopoty administracji hotelowej. Z pomocą przyszedł pewien pomyslowy wynalazca, który zrobił zapewne spory majątek na swoim pomysłu. Jest to karnelek, wykonyany bardzo ozdobnie. Na pierwszej kartce znajduje się wydrukowana grzeźbiona prosba pod adresem damy, na drugiej lusterek, dalej zaś maleńka serweteczka do wycierania ust, w końcu zaś kilka zapalek, których lebki są jednak nie z fosforu, lecz z karminu. Dama, która otrze wargi serweteczką, może bezpośrednio potem wykarminować usta ową zapalką, postępując się przytem lusterkiem. Wynalazek przyjął się i w hotelach amerykańskich, w restauracjach i na okrętach znajduje teraz każda pani przy swoim nakryciu elegancie ekuit—kartonik z serweteczką do wycierania ust. Hotelarze zacierają ręce bo etui jest tanie, wynalazca cieszy się niemniej od nich, gdyż dolary płyną rzeką do jego kieszeni.

POLICJA CZESKA ZATRZYMAŁA DWÓCH POLSKICH TRAMPÓW, WYBIERAJĄCYCH SIĘ NA WOJNĘ DO ABISYNIJ.

W pierwszych dniach tego tygodnia na stacji pogranicznej w Piotrowicach zatrzymano polską policję czechosłowacką 2 polskich młodzieńców z Warszawy, którzy przejechali całą drogę, ulokowawszy się pod wozem pułkarskim pociągu pocztowego z Warszawy, udając się do Abisynji „na wojnę“

11-LETNI CHŁOPIEC 2-KROT-NIE RATUJE TONĄCYCH.

We Francji, w miejscowości Senbuore mieszka odważny 11-letni chłopiec, znany wszystkim mieszkańcom jako ten, który uratował dwukrotnie dwa życia ludzkie od śmierci w nurtach rzeki. Pierwszy raz (w zeszłym roku), rzucił się do wody ażeby uratować tonącą 2-letnią siostrę. Wyratował ją i był za to odznaczony nagrodą za ratowanie tonących.

W zeszłym tygodniu wyciągnięto z rzeki jednego ze swoich młodszych kolegów, który spadł z mostu i zaczął tonąć. Cała ludność miasta zgłowała małemu bohaterowi wielką owację.

MAŁŻENSTWA I ROZWODY.

Niedawno, posilkując się danymi statystycznymi, uczeni postanowili określić krytyczny rok ślubu i wyjaśnić pytanie, przez jaki czas małżeństwo jest szczęśliwe. Okazało się, że większość małżeństw „z miłości“ rozchodzi się już w ciągu roku, lecz jeżeli ten czas minął, to małżonkowie mają szansę żyć szczęśliwie jeszcze w ciągu 5 lat. Siódmy rok małżeństwa jest również krytyczny, na ten rok przypada największa ilość rozwodów. Następnie próbowano obliczyć jakiego zawodu małżonkowie się rozwodzą. Na 100 rozwodzących się małżeństw 12 mężów było architektami. Następnie za nimi idą współpracownicy pisem — 11, muzycy 10, skości pracownicy restauracji. Najmniejszą ilość rozwodów poprzedzają ziemia- nie — 2%.

# I-II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 47209.  
Zł. 20.000 na n-ry: 101463 164999.  
Zł. 5.000 na n-ry: 11442 33125 73279.  
Zł. 2.000 na n-ry: 25095 42957 120505 169667.  
Zł. 1.000 na n-ry: 27547 70239 110364 118798.  
Zł. 500 na n-ry: 31964 81724 82436 82610 93119 96607 99027 119864 123910 144519 164332.  
Zł. 400 na n-ry: 14070 15861 38930 76363 79247 86632 101274 105411 111793 114429 116554 127046 133960 136768 155117 160568 168126 174167 174686 176099 179929.

Zł. 300 na n-ry: 4573 7794 34505 36570 46891 50716 64484 68509 74637 75513 78014 92275 103972 117206 133573 137827 148491 152981 153364 160896 165029 173386.  
Zł. 250 na n-ry: 1734 6268 8481 9830 14659 23852 24215 24808 25843 27665 29888 33896 36626 42056 43294 46655 68632 70446 72074 72777 73299 77314 81470 81740 98328 110091 112919 113276 113890 118422 122763 123980 124394 125714 135317 136645 146000 148181 155481 155735 157573 158288 162244 162596 174042 178516 179461 183348 184611.

Po zł. 200.  
195 268 76 1235 3109 919 4166 224 665 67 5669 6630 781 835 7511 23 8121 818 9485.

180104 498 181547 637 182083 389 405 626 183215 595 973 184057 409 26 580 622 40 948 90

10965 92 11147 765 12092 250 903 13895 904 14166 347 902 15405 16171 321 751 858 17060 170 276 771 924 18719 19185 300.

Po zł. 50.  
346 535 633 1703 863 2054 4031 240 498 6073 7146 8141 767.

20179 21281 670 780 804 22888 982 23013 459 645 707 84 893 962 24112 617 704 511 976 25207 307 88 475 884 26098 308 63 83 734 27063 467 707 28556 939 29010 379.

20061 211 748 21928 91 24163 501 790 901 25142 375 672 27330 769 28102 69 336 476 509 740 29192 318 650 722.

30772 895 31421 517 655 826 32551 98 33089 130 327 90 699 844 34026 200 498 770 35235 419 29 543 603 723 24 935 36023 413 53 651 703 819 71 37188 208 594 711 43 60.

30682 31357 834 32643 815 33170 420 47 952 34462 70 35077 507 36091 537 37625 99 827.

3824 561 685 39103 639 66 40225 303 41303 598 696 736 904 42118 371 72 642 955 43081 187 338 941 92 44056 264 369 568 45041 120 233 336 956 46054 249 407 699 707 47607 723 872 48446 562 49000 56 106 309 729 846 926 51017 53 51797 900 52030 255 469 562 690 53006 558 657 54036 245 75 990 55248 304 45 642 56103 348 603 833 57073 172 647 890 91 59317 431 714 998 60018 82 243 71 495 601 6 61028 31 176 222 320 418 587 747 91 909 62476 63128 34 64103 848 65724 922 66136 808 42 944 67095 125 453 703 68364 522 615 806 69258 406 95 967 70084 343 775 12126 99 382 496 637 72458 582 73162 216 37 57 498 542 620 826 53 62 925 56 74794 75064 163 358 582 815 959

38151 658 856 39136 234 358 595 601 755 816 40000 276 745 42379 853 949 43106 83 237 372 596 795 44587 708 993 45310 87 413 592 46509 694 782 47223 326 439 549 777 891 48136 70 333 46 49 755 49657 737 812

76869 934 77042 72 432 61 798 845 963 78468 691 908 79254 492 576 80 925 44 80567 81025 300 82085 450 590 778 83608 807 74 983 84845 85044 281 643 753 86042 70 320 28 692 87014 153 763 825 88336 859 925 89009 497 759 865 90580 870 988 91758 832 92542 618 73 741 93183 410 635 730 945 81 83 94212 95482 610 96009 421 576 97527 49 671 719 98019 168 304 438 613 813 45 99384 402 532 668 83 810 930

50404 51746 844 52242 51 75 568 683 53720 54065 148 264 676 834 86 965 55055 270 624 803 909 56687 57406 679 954 58274 59311 26 421 662 742 60007 117 263 78 334 61136 51 638 62138 425 757 92 991 63070 554 676 64217 902 65007 55 409 511 73 600 18 785 926 31 66140 614 91 67773 68704 826 922 69648

10002 335 411 757 843 74 76 101346 618 102191 336 445 620 103151 68 370 747 104165 896 911 105328 98 446 505 35 731 74 106635 984 107028 75 280 399 414 29 810 108095 123 331 638 42 763 109604 20 737

70022 117 576 605 810 71262 73 880 72183 241 442 818 73560 736 74 858 72 91 74336 409 29 509 720 921 76133 368 609 847 77181 890 78061 94 294 758 79494 932

110163 548 111040 118 386 695 932 112084 172 467 571 898 113376 507 744 77 930

80440 651 86 857 81155 600 82301 829 72 83028 84164 85446 888 958 86028 88322 459 631 95 89462 90062 307 84 428 964 71 91188 237 636 92013 706 800 925 93079 122 502 656 94209 318 888 95057 716 89 96437 697 984 97036 152 252 54 405 69 998 98931 54 99042 90 249 464

114512 809 28 65 115053 395 641 836 925 116030 556 810 118137 97 721 88 988 119061 161 633 120061 614 714 121373 763 961 122054 114 92 94 301 540 776 861 123060 526 88 673 124174 672 125935 126066 333 51 74 710 940 127749 901 128028 495 589 606 737 129370 784 846 76 130384 503 704 813 131059 546 73 602 6 796 132092 149 412 705 133134 221 328 511 88 931 36 134188 590 738 135109 347 437 523 914 136094 126 330 556 653 57 842 137496 138267 673 882 139050 132 573 618 48 847 140083 155 617 29 141195 835 142005 143777 900 144264 377 145018 131 340 62 589 821 146144 273 443 677 916 147530 32 148451 613 761 149505 57 744 150064 112 304 14 52 862 151114 737 880

100114 587 996 101090 95 699 835 981 102193 237 492 614 87 809 973 103030 209 104501 48 634 67 95 741 105102 701 106466 517 107557 764 865 986 108379 438 91 545 77 746 60 80 109932 110184 522 30 887 111163 987 112009 114100 401 29 115027 233 576 735 813 116094 260 354 802 67 967 68 117638 70 118197 215 365 495 910 119018 456 857 120353 424 521 716 854 121255 58 824 919 93 122565 935 123590 124894 125028 102 209 738 995 126405 715 127439 637 946 1286887 129559 741 901 78 130174 667 956 131019 108 132087 316 77 478 840 133035 563 786 99 927 134091 271 83 624 135211 137306 621 50 138218 27 450 723 839 141115 248 615 30 34 701 89 814 96 143085 137 789 867 969 144035 55 56 145094 608 146080 176 377 443 552 938 147722 46 48360 149034 617 150067 94 208 11 305 614 863 99 151329 538 905

152210 383 86 496 634 75 97 957 93 153207 923 154066 518 726 155029 43 508 614 817 95 156011 43 354 79 701 34 42 947 157358 73 473 158301 613 159510 848 160518 706 161144 274 459 750 162088 194 248 411 874 907 163132 241 409 164512 648 165374 987 166018 88 265 383 728 806 20 167022 97 385 535 168235 639 169522

153004 98 103 304 842 70 154003 116 654 155039 51 274 406 39 564 855 85 156326 450 931 157253 91 158229 469 894 159351 88 909 160568 71 635 843 161082 361 778 162148 58 88 293 435 605 55 881 901 163508 83 164807 79 907 23 165202 72 302 526 90 95 661 711 895 910 166192 589 970 167494 992 168015 223 95 495 169921

170054 207 408 837 90 171041 269 680 797 172283 963 173315 416 758 176050 111 345 416 508 707 62 841 986 177248 72 404 25 99 543 80 774 178415 791 179315 569 738 180055 442 686 180087 244 342 943 182521 767 183317 632 990 184162 364 438 864

100114 587 996 101090 95 699 835 981 102193 237 492 614 87 809 973 103030 209 104501 48 634 67 95 741 105102 701 106466 517 107557 764 865 986 108379 438 91 545 77 746 60 80 109932 110184 522 30 887 111163 987 112009 114100 401 29 115027 233 576 735 813 116094 260 354 802 67 967 68 117638 70 118197 215 365 495 910 119018 456 857 120353 424 521 716 854 121255 58 824 919 93 122565 935 123590 124894 125028 102 209 738 995 126405 715 127439 637 946 1286887 129559 741 901 78 130174 667 956 131019 108 132087 316 77 478 840 133035 563 786 99 927 134091 271 83 624 135211 137306 621 50 138218 27 450 723 839 141115 248 615 30 34 701 89 814 96 143085 137 789 867 969 144035 55 56 145094 608 146080 176 377 443 552 938 147722 46 48360 149034 617 150067 94 208 11 305 614 863 99 151329 538 905

170175 220 786 97 171057 496 172019 856 173168 73 76 343 419 790 861 67 942 174033 182 228 62 313 49 175184 216 685 723 945 176408 51 59 910 177704 93 881 178535 36 756 838 978 179536

170054 207 408 837 90 171041 269 680 797 172283 963 173315 416 758 176050 111 345 416 508 707 62 841 986 177248 72 404 25 99 543 80 774 178415 791 179315 569 738 180055 442 686 180087 244 342 943 182521 767 183317 632 990 184162 364 438 864

# III ciągnięcie

WYGRANE PO 200 ZŁOTYCH  
5592 6504 33 46 7045 638 8262 476 10710 12171 13282 565 988 16971 47180 652 729 19026 602

21716 23091 590 986 24024 25290 481 577 26942 27021 884 29885 31656 776 32359 684 983 33795 34142 271 36073 280 941 38067 39367 40109 637 41176 472 560 660 43415 46243 47639 742 926 49154 983 50594 740 51159 278 52614 53877 54081 919 55603 56558 711 988 57925 36 58981 59608 817 60128 717 61360 812 62800 81 63751 64110 259 509 65614 896 66565 67786 68035 310 69013 618 55 809 70281 448 535 95 679 92 994 71555 72767 73265 524 75759 966 77 76285 773 77355 78290 611 79367 80509 786 812 82948 83116 27 530 85465 809 86558 869 87602 709 88251 584 875 89830 90446 575 925 91521 92091 216 472 657 93864 94122 232 760 854 95006 96455 97858 99614 744 916 100171 792 101226 102169 207 477 103180 393 686 850 107173 959 108524 114298 735 873 115086 408 116204 117015 26 109630 112842 113848 457 608 118026 566 799 867 119097 210 120138 44 323 644 121019 122547 123649 850 124275 127184 217 128964 129159 778 85 916 130423 664 131994 132352 504 133067 819 134625 135051 297 344 136852 137466 138694 139422 761 893 140600 141636 142144 143296 795 144339 900 146160 47 148075 456 149184 680 150093 868 151306 477 876 959 153475 848 155038 389 711 156001 2 93 157321 158010 368 489 159141

## Po dzikich polach Wileńszczyzny

## Frontem do wsi Ozierawce

III.

## ZAMIAST PIENIĘDZY — KWITKI.

Mieszkańcy wsi Ozierawce o swojej biedzie mówią na wesoło. Przyzwyczajali się niedojadać, chodzić w latach i nie mieć pieniędzy ani na tytoń, ani na wódkę. Wielki wśród nich śmiech powstał, gdy powiedziałem, że koło Ornian widziałem wieśniaków, którzy wydzierżwiają u pana łąkę na trzecią część i że uważam te warunki za ciężkie.

— Panok, toż tamtego pana, co daje sianokos na „trzecinę“ — to trzeba do rany przyłożyć. **My dostaję na siódmą część. Sześć wozów panu, a sobie jeden.**

— No, no czego kłamiesz — zaprote stowali inni. — Nie zawsze tak bywa, czasem dostaję i na czwartą, na piątą i na szóstą.

— Ano tak, jak dobra łąka, to i warunki ciężkie. Eh, tam gdzie bieda większa tam i warunki gorsze. Co tu mówić.

— Wiadomo — dodała jedna z kobiet. — Ot u nas dziewczyny pracują cały dzień od świtu do nocy za 70 groszy dziennie i jeszcze czasem na swoim jedzeniu.

— U kogo to, u nas?  
— Ano, u pana — u kogoż...  
— Dobre byłyby i te pieniądze, gdyby płacił — dodał. — A to zamiast pieniędzy wydaje kwitki.

## O TAK ZW. BONACH PALESTYŃSKICH.

W swoim czasie w Wilnie aktualna była sprawa tak zwanych „bonów palestyńskich“. Były to zobowiązania pieniężne, wydawane przez właścicieli sklepów pracownikom (najczęściej chałupnikom) za wykonaną pracę. Kwit taki miał wartość obiegowej monety wśród pewnej grupy ludzi. Pracownik, obdarowany przez chlebodawcę bonem zamiast pieniędzy, szedł do sklepu, wskazanego mu przez wystawcę kwitu i tam mógł nabyć potrzebne sobie na życie artykuły spożywcze. Oczywiście cena tych artykułów, najczęściej podlej jakości, była wygórowana. Posiadacz kwitu tracił na tej transakcji do 20 proc.

Przeciwko temu wyzyskowi robotnika, wystąpiła ostro prasa a następnie inspektor pracy, który dotkliwymi karami zdołał wkrótce plagę tę prawie całkowicie zwańczyć.

W swej obecnej wędrówce po Wileńszczyźnie po raz pierwszy zetknąłem się z procederem „bonów palestyńskich“ koło Ornian.

W Wilnie plaga ta została wytępiona, natomiast na wsi rozkwita w najlepsze. Oto trzy smolarnie koło Ornian prawie wyłącznie płacą wieśniakom za zwózkę karczy kwitkami, za które można dostać produkty spożywcze w sklepach żydowskich pobliskiego miasteczka. Oczywiście wieśniacy są z tego bardzo niezadowoleni, bo tracą sporo i na jakości i na cenach towarów.

## WALUTA BELMONCKA.

— Pan z Belmontu płaci nam za pracę kwitkami — mówiono mi we wsi Ozierawce. — A jeżeli poprosisz o pieniądze, to powie: „Idź do Szmerki, sprzeda ci za ten kwit, co chcesz...“.

I wieśniak idzie do Szmerki, albo do Łotkina... Bierze tam to, co mu dają i po takiej cenie, którą mu dyktują wspaniałomyślni „dobrodziejowie“, którzy jakby z laski przyjmują kwity pańskie.

— Kwitki te potrzebne są Szmerce, bo kupuje u pana stale mleko i płaci mu kwitkami...

Jak widzimy „waluta belmoncka“ (nazwijmy te kwitki w ten sposób) zatacza koło i trafia do wystawcy. Nie wszystko jednak powraca. Po szufladach wiejskich pełno jest tych kwitów, za które wieśniak z trudem wydobycywał pieniądze po wielu miesiącach czekania.

O walucie belmonckiej wiedzą dobrze władze skarbowe.

Niedawno do wsi przyjechał sekwestrator po składkę na rzecz „spółki wodnej w Brasławiu“. Zażądał pieniędzy, a płatnik w odpowiedzi wygarnął na stół kilkanaście kwitów belmonckich na 30 złotych.

— Bierz pan ile chcesz — rzekł z goryczą — pańskie pieniądze, „pana z Belmontu“.

Gdy nadchodzi termin płatności podatków, wieśniacy przynoszą „walutę belmoncką“ do urzędu skarbowego i proszą:

— Przyjmijcie panowie, toż pieniądze zarobione. Wam będzie lepiej otrzymać od pana, my nie możemy...

## KTO ZASKARŻY KRZYWDĘ WIEŚNIAKA?

Władze skarbowe mają dużo kłopotu z walutą belmoncką. Wiele wsi w gminie bohińskiej, jodzkiej i brasławskiej wozilo drzewo z lasu belmonckiego na tartak, do kolej i do splywu. I zwozi teraz. Praca wre, a wieśniak zamiast pieniędzy otrzymuje kwitki i pocieszenie:

— Możesz kupić, co chcesz u Szmerki.

Zaobserwowano, że wiele wsi w wymienionych gminach zaczyna zalegać z podatkami. Chcą płacić „walutą belmoncką“, lecz urząd skarbowy, ku zgorszeniu wieśniaków, nie honoruje jej i odsyła pe tentów do starostwa, aby złożyli skargę na „pana z Belmontu“. Wieśniak odpowiada na to:

— Ja skargi nie złożę. „Pan“ wypędzi mnie z pracy, żyć nie da i tych kwitków nie będę miał. A tak choć do Szmerki pójść mogę.

Wieśniak pomstuje na pana i ma żal do lokalnych władz państwowych. Żal ten wzbiera. Ktoś z miejscowych powie-

dział pomóc, że „waluta belmoncka“ jest wybitnie antypaństwowa. Sądzę, że miał rację.

Pisałem na początku, że mieszkańcy wsi Ozierawce są dobrze uświadomieni społecznie. Orjentują się niezłe w wielu sprawach odległych i bliskich. A jednak mają to głębokie przekonanie, którego nie można wyperswadować im, że „panny“ z dużych majątków cieszą się jakimś specjalnymi względami i że im wszystko wolno.

— No bo proszę pana, — mówił mi jeden ze wsi — nie płaci robotnikowi, który wegetuje w nędzy, a zagranicę wywozi pieniądze. Byłem ja na zebraniu w gminie. Był i pan. Mówili o wszystkim, a potem pan: „Ja lubię do Francji jeździć samolotem. Bardzo wygodnie“. Niech pan mi wyjaśni — skoro ma pieniądze na wyjazdy zagranicę, to dlaczego nie płaci robotnikom?

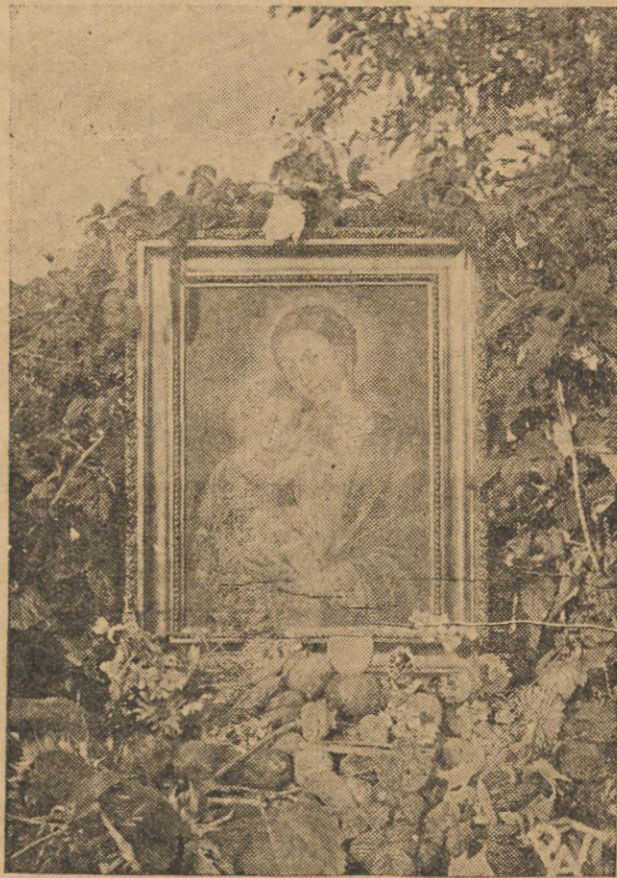
— Chyba dlatego, aby mieć pieniądze na zagranicę...

— A nasz robotnik musi jechać do Łotwy...

Po tych wszystkich rozmowach byłem w starostwie brasławskim. Wiedzą i tam dobrze o walucie belmonckiej. Kilkakrotnie upominano pana z Belmontu, lecz to nie pomogło. Ciągnie się to już od kilku lat.

\* \* \*

Jakże przedstawia się na tle tych wszystkich faktów obecny stosunek ludu wiejskiego do magnaterji w części powiatu brasławskiego i kto w tem zawinił? Włod.



MATKA BOSKA ZIELNA

## Święto pułkowe 85 p. strzelców wileńskich i 19 PAL.

15 sierpnia przypadają święta pułkowe 85 pułku strzelców wileńskich i 19 pułku artylerji lekkiej. W przeddzień święta wymienione pułki wysłały z Nowowilejki do Wilna kompanję chorągwaną i trabkę pułkową ze spieszoną baterją, które wzięły udział w nabożeństwie żałobnym za poległych żołnierzy i spokój duszy Marszałka Piłsudskiego, odprawionem w kościele św. Teresy przez księdza proboszcza wojskowego Antoniego Bajkę, który też w zastępstwie obłożnie chorego księdza biskupa Michalkiewicza wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po mszy św. delegacje pułków z d-cą 85 p. strz. wileńskich z ppłk. Korwin Kossakowskim i zastępcą d-cy 19 pal. ppłk. Zborowskim złożyły hołd sercu Marszałka Piłsudskiego, składając przed

urną z Sercem wiązanki kwiatów.

Następnie oddziały wojskowe przemarszerowały ul. Ostrobramską, defilując przed kościołem św. Teresy.

Tegoż dnia, w godzinach wieczornych, odbyły się w Nowowilejce i siedzibach dywizjonów wydzielonych apele poległych przy zapalonych ogniskach.

15 bm. w obozie w Pohulance odprawi nabożeństwo i wygłosi kazanie dla tamtejszych oddziałów 85 pp. ksiądz proboszcza Bajko. Po mszy świętej nastąpi nadanie odznak pułkowych uprawnionym oficerom i szeregowym oraz rozdanie nagród sportowych. Po wspólnym obiedzie żołnierskim, amatorskie kółko żołnierskie urządzi przedstawienie.

Również w 19 p. a. l. po nabożeństwie w kościele garnizonowym nastąpi nadanie awansów, odznak pułkowych

## Zagraniczne szkoły korespondencyjne nie dają żadnych uprawnień w Polsce

W ostatnich czasach pewne prywatne zagraniczne instytucje, nauczające przez korespondencję w różnych gałęziach techniki (np. Instytut Polytechnique w Paryżu, Ecole du Génie Civil w Paryżu) i t. p. rozwinęły reklamę w prasie polskiej, Legitymują się one w ogłoszeniach patronatem ministerstwa bądź rządu zagranicznego Instytut zaś Politechniczny w Paryżu powołuje się ponadto na rzekomą aprobatę polskiego ministerstwa oświaty.

W nadesłanych programach i prospektach, szkoły te zachęcają do zapisywania się w poczet swych uczniów—korespondentów za wysoką stosunkowo opłatą, obiecując — po każdej nauce — szumnie brzmiący dyplom inżyniera różnych specjalności. Dyplomy tych uczelni uzyskuje się niekiedy już po 5 miesiącach nauki.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyjaśnia, że, jakkolwiek nie widzi przeszkód by uczelnie te rozwijały działalność wśród tych obywateli polskich, którzy nie mają możności odbywania normalnych studiów szkolnych w zakresie różnych gałęzi techniki, a pragną bodaj drogą korespondencji rozszerzyć swe wiadomości zawodowe, to jednak nie rozacza żadnej kontroli nad działalnością w Polsce uczelni zagranicznych typu korespondencyjnego, korespondencja bowiem nie może podlegać kontroli, „aprobaty“ zaś nie udzieliła żadnej takiej uczelni.

Dyplomy, wydawane przez uczelnie korespondencyjne, które w żadnym razie za szkoły wyższe uważane być nie mogą, nie uprawniają do posługiwania się w Polsce tytułem inżyniera, nie są przez politechniki polskie nostryfikowane i nie dają żadnych uprawnień zawodowych.

—oOo—

## Nowości wydawnicze

— Nowa książka Hedemanna. Nakładem Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem została wydana monografia miasta Głębokiego w opracowaniu Ottona Hedemanna.

Ujęcie wypadków historycznych w sposób b. dośny daje możność czytelnikom zapoznania się z przeszłością Głębokiego z czasów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej oraz zabytkami kultury tego miasta. Obszerniejsze omówienie tej książki zamieścimy.

— Hirs Mac: Uzdrawiska i turystyka w Polsce (w jęz. żydowskim). Praca wileńskiego działacza społecznego H. Maca p. t. „Kurorter un turistik“ jest pierwszą próbą zapoznania czytelnika żydowskiego z uzdrawiskami w Polsce. Zaznajamia go ona z ogromem bogactw natury 115 miejscowości, uzdrawisk leśnych, uzdrawisk morskich, zdrojowisk i stacyj klimatycznych i jest doskonałym Baedekerem po polskich uzdrawiskach, gdyż informuje o położeniu, klimacie, warunkach leczniczych i kwaterunkowych, cenniku, komunikacji i wreszcie o właściwościach turystycznych każdej miejscowości.

Praca jest napisana bardzo przejrzysto i przystępnie, przyczem podchodzi do niej autor od strony medycyny społecznej, wychodząc z założenia, że uzdrawisko ma dla społeczeństwa zadanie społeczne nie tylko w dziedzinie lecznictwa lecz również i w dziedzinie profilaktyki.

Książka wydana jest na dobrym i ładnym papierze i zawiera przeszło 100 zdjęć z szeregu uzdrawisk i ich urządzeń, mapy orientacyjne, diagramy i tablice. W dziale dodatkowym zamieszczone są artykuły fachowe pióra prof. Un. Jag. dr. L. Korczyńskiego prof. U. S. B. Z. Orłowskiego, dr. Z. Handzla, dr. J. Bibera, dra W. Podsońskiego, dr. H. Wasilewskiej-Lobzowej, prof. U. S. B. dra Szmurły, prof. USB d-ra Władyczki i t. d.

Praca wypełnia dawno odczuwaną lukę w żyd. literaturze balneologicznej i jest doskonałym przewodnikiem również i dla ludzi zdrowych, którzy wybierają się do uzdrawisk dla nabrania sił i wypoczynku. (m)

Złóż datek na pomnik

Marszałka w Wilnie  
konto P. K. O. 146.111

## Powrót z wizytacji Arcybiskupa Jałbrzykowskiego

13 b. m. wieczorem powrócił z Wilejki do Wilna samochodem ks. arcybiskup metropolita wileński Jałbrzykowski w towarzystwie księdza Mościckiego.

Od dnia 3 do 13-go sierpnia metropolita wileński Jałbrzykowski w powiatach postawskim, dziśnieńskim i wilejskim, wszędzie witany owacyjnie przez miejscową ludność, która manifestowała swoje uczucia katolickie. We wszystkich tych parafjach odbywało się bierzmowanie dzieci.

Dotychczas arcybiskup zwizytował około 130 parafij w Grodzieńszczyźnie, w pow. lidzkim i w województwie wileńskim. 17 b. m. metropolita Jałbrzykowski wyjeżdża w towarzystwie księdza Mościckiego na ostatnie w tym roku wizytacje do powiatów województwa nowogródzkiego i białostockiego, które potrwać do 20 września.

## Zapisy na Studium Rolnicze U. S. B.

Dyrekcja Studium Rolniczego niniejszym podaje do wiadomości, że zapisy na I-szy rok Studium Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie będą się odbywały w czasie od 23 września do 5 października b. r. w Kancelarii Studium (Uniwersytecka 3).

Przy zapisach będą mieli pierwszeństwo kandydaci, posiadający praktykę rolniczą.

## Kolonja dziecięca TOZ-u

W uroczym zakątku na Pośpieszcze na wzgórzu otoczonym pięknym laskiem sosnowym, leży na obszarze, o powierzchni 4 ha, kolonja dziecięca TOZ-u.

Kolonja TOZ-u, którą Zarząd ma zamiar przeobrazić w stałą, gościła w b. roku 502 dzieci. W pierwszym turnusie było dzieci 250 w druginym 252. Oprócz tego urządził jeszcze TOZ. 3 półkolonie na Zakrecie, Nowogródzkiej i Śni-piskach. Kolonja posiada 2 budynki, które w jednym sezonie mogą pomieścić 250 dzieci. Zarząd nosi się z zamiarem dobudowania trzeciego pomieszczenia, ale to wszystko zależy jest od funduszy.

Fundusz — to pięta achillesowa kolonji. TOZ nie dysponuje wysokimi sumami, społeczeństwo żydowskie naogół zubożało, a pomoc rządowa i komunalna w stosunku do potrzeb jest mała.

Oprócz mnie dr. Hruszowski, kierownik kolonji. Nowoczesne urządzenie kuchni, obszerny, otynkowany budynek mieszkalny, o przewiewnych pokojach, plac dla ćwiczeń, gier i zabaw, nie brak świetlicy, a nawet gabinetu przyrodniczego i stacji meteorologicznej. Największą jednak chlubą kolonji jest izolator, w którym odosobnia się dzieci w razie choroby.

Wielu urzędów jeszcze brak kolonji. Kana-lizacji, a przede wszystkim studni. Właśnie woda, to największy szkodnik kolonji. Musi się ją cały dzień wlewać z źródła po jednej beczce pod górę. Obecnie pracuje się nad urządzeniem studni, lada dzień tryśnie woda i jeden z najważniejszych problemów kolonji będzie rozwiązany.

W ub. tygodniu odwiedzili kolonję p. wice wojewoda Jankowski, oraz nac. Wydziału Opieki Społecznej w Urz. Wojew. dr. Rudziński. Przedstawiciele władz zapoznali się ze stanem kolonji. (m).

# KURJER SPORTOWY

## Skład reprezentacji Wilna na mecz ze Śląskiem

Na dwa dni przyjedzie do Wilna ligowy zespół „Śląsk”, który 17 b. m. grać będzie z mistrzem Wilna i faworytem rozgrywek o wejście do Ligi WKS Śmigły, a w niedzielę 18 sierpnia „Śląsk” spotka się z reprezentacją Wilna.

Skład reprezentacji Wilna ustalony został przez kapłana sportowego WOZPN por. Józefa Pawłowicza. Przedstawia się następująco: bramka Czarski i Rogow, obrona Chowaniec, Kotowski i Zawieja, pomoc Skowroński, Balosssek i Swarc, atak Naczulski, Pawłowski, Zajdel, Browko, Drag, Antokolec. Zawodnicy rezerwowi grać będą zapewne na zmianę. Jest to najlepszy w obecnej chwili skład Wilna, który w tym sezonie rozegra oficjalnie swój pierwszy mecz. Będzie to jak gdyby trening przed mającym się odbyć spotkaniem z reprezentacją Łotwy, która w powrocie z Łodzi, z meczu międzypaństwowego Polska—Łotwa zamierza zatrzymać się w Wilnie. Spotkanie

z Łotwą nie jest jeszcze zakontraktowane, gdyż Łotysi postawili bardzo wygórowane warunki; coś około 600 dolarów plus mieszkanie i utrzymanie. Sprawa ta w najbliższych dniach zostanie ostatecznie wyjaśniona.

Co zaś do meczów ze Śląskiem, to zapowiadają się one bardzo interesująco. Śląsk jest obecnie w niezłej formie. Zajmuje 8 miejsce w tabeli ligowej, mając za sobą: Warszawiankę, Cracovię i Polonię.

W drużynie Śląska grać będzie Wysocki, były piłkarz WKS Śmigły. Jest to pierwszy gracz wileński, który stał się piłkarzem ligowym. A co przyjemniejsze, Wysocki cieszy się w dalszym ciągu doskonałą opinią sportową, jako jeden z najlepszych i najbardziej pracowitych pomocników.

Mecze ze Śląskiem odbędą się na reprezentacyjnym stadionie im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej. Początek o godz. 16,30.

## Makabi zamierza sprowadzić Hakoach z Wiednia

Sekcja Piłki Nożnej Makabi wileńskiej prowadzi pertraktacje z trzema drużynami, które mają być sprowadzone do Wilna. Prowadzone są wstępne pertraktacje z doskonałą drużyną wiedeńską Hakoachem, która jest jedną z najlepszych drużyn wiedeńskich. Przyjazd Hakoachu do Wilna ma nastąpić w końcu sierpnia.

Ponadto Makabi pertrakuje z Hasmonęą lwowską, która posiada wicemistrzostwo Lwowa.

Ubiegłej niedzieli Hasmonęa przegrała z Czarnymi, którzy zakwalifikowali się do rozgrywek o wejście do Ligi.

Prowadzone są pertraktacje również z Warszawianką, która najprawdopodobniej zagra w Wilnie poprzedniego dnia.

Cieszy nas bardzo że Makabi dokłada starań, żeby ożywić nieco martwy sezon sportowy w Wilnie.

## Ośrodek W. F. ofiarował nagrodę dla najlepszego wileńszczyźnianina

Pływacy Wilna są w przededniu wielkiej imprezy sportowej. W niedzielę 18 b. m. odbędzie się maraton pływacki, który w Trokach na starcie zgromadzi wszystkich najlepszych pływaków z całej Polski.

Ośrodek WF ofiarował nagrodę dla zawodnika wileńskiego, który zajmie najlepsze miejsce. Walka o nagrodę rozegra się między Stankiewiczem, Pimpikiem i Maszelnikiem z Makabi.

Pouadto ofiarowane zostały jeszcze nagrody dla pierwszych zawodników i oczywiście dla mistrza Polski. Tytułu mistrza broni Szrajbman z Legji, który nauczył się pływać w Wilnie, odnosząc szereg pierwszych sukcesów na Wilni.

Start maratonu pływackiego nastąpi punktualnie o godzinie 11 z przed schroniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Trasa wynosi 6 km.

Nowość w Mołodeczynie!

Pod fachowym kierownictwem uruchomiony został

## BAR ZIEMIAŃSKI

przy ulicy Zamkowej 2 (róg placu 3-go Maja)

CODZIENNIE DANCING od godz. 8-ej wiecz. do 2-ej rano

— Orkiestra jazzowa. — Wykwintna kuchnia. — Ceny niskie. —

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111



Jedynie patentowane  
gibry (tutki)

WYRABIANE z WŁÓKNAMI  
TYTONIOWEMI

„TYTONIÓWKI”

dają w paleniu istotny smak tytoniu.

WYTWÓRNIA HIPOLITA KAMIŃSKIEGO i S-KI WARSZAWA-LESZNO 10

## LEKKOATLECI — PIŁKARZE.

Powstał projekt zorganizowania meczu towarzyskiego między lekkoatletami, a piłkarzami. Mecz piłki nożnej może być ciekawy. W każdym razie lekkoatleci chcą bardzo grać. Na cele reprezentacji ma stanąć Jan Wieczorek.

Prawdopodobnie mecz dojdzie do skutku w końcu sierpnia, względnie w pierwszych dniach września.

## KOMISJA PRACUJE.

Została wyłoniona komisja w osobach pp.: Rydlewskiego, Rymkiewicza i Epsztejna, która ma opracować dokładny regulamin, na podstawie którego wszystkie związki okręgowe będą mogły korzystać z lokalu własnego oddanego do dyspozycji związkowi sportowemu przez Ośrodek W. F.

Lokal jest już całkowicie wyremontowany. Mieści się on przy ul. Ludwisarskiej nr. 4.



## Lekcja gimnastyki na plaży

29 tysięcy dzieci, przewiezionych bezpłatnie na kolejach w ciągu 2 dni

W ciągu pierwszych dwóch dni okresu bezpłatnych przejazdów kolejami dla dzieci w towarzystwie osoby dorosłej, t. j. w dniach 8-ym i 9-ym b. m., przejechało bezpłatnie 29.475 dzieci.

W roku zeszłym w pierwszych dwóch dniach tej imprezy skorzystało z bezpłatnego przejazdu 29.014 dzieci.

Liczba dzieci przewiezionych bezpłatnie w roku bieżącym jest nieco wyższa, aniżeli w roku ubiegłym — zmniejszył się natomiast stosunek liczby opiekunów do liczby przewiezionych dzieci.

## KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

## Hallna Korolówna

22

## Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. — 19484 (PI).

Muttan — Lahore. Dwa dni na cienistej drodze. Wprost nacieszyć się nie możemy soczystą zielenią liściastych drzew, pół szerokich. Rzepak kwitnie bursztynowy, jak u nas. Pszenica już duża, gdzie niegdzie kłosuje. A nad nią jasno-zielone chmury papużek i brązowo-złoty szpaków.

Płaszaków strasznie dużo i to rozmaitych. Od najmniejszych kolibri do sępów jak indyki. Wszystko fruwa nad polem, łązi po drodze, a wieczorem kłóci się o miejsce na przydrożnych drzewach.

Woły kręcą studnię. Miarowy skrzyp drewnianych kół w polu i na drodze. Warto zatrzymać wzrok na pojazdach. Woły płowe, lub czarne bawoły w jakimś przedpotopowym jarzmie. Między rogami na pniu siedzi Hindus w czer-

wonym turbanie. To jest transport ciężarowy. Pasażerski na małym koniku, przywdzianym w kity, czuby, brzękadła. Ciągnie ten kucyk wózek na dwóch kołkach — a tam kłębi się. Baby, dzieci, toboły i tobołki. Niczem ucziwa bałaga żydowska.

Czasem przedelfuluje coś na czterech kołach. Tylne bardzo duże, przednie bardzo małe i niebotyczny wielbłąd w zaprzęgu.

Wielbłądy są wprost olbrzymie. Idą bokiem drogi niosąc słupy telegraficzne, lub jakieś inne potworne „hrazy”. Spłoszy się — grozi życiu niczem walać się wieża Eifel.

Przez cały czas, aż do Bombay'u w tem zatarasowaniu drogi przez bydło nawet smuga szosa jest niebezpieczną dla przedkierowcy, — a maszyn idzie dużo i ładnych. Jaskrawe autobusy między miastami. Osnułe pyłem prywatne maszyny.

Wielbłądy już za Lahore znikają. Wózek z konikiem wędruje nieustannie, aż do Gwaljoru. Za Gwaljorem znika spłoszony dżungla, by się już trzymać tylko większych miast, jak Indore i Nasik.

Woły idą wszędzie dzień i noc. W no-

cy jeszcze niebezpieczniejsze, niż w dzień. Oślepienie światłem w trójrzad za mykają drogę. Płoszą się na motor korzystając, że woźnica śpi. Idą jak chcą i gdzie chcą.

W dżungli za Gwaljorem pojawiają się wozy w formie łodzi na kołach, — wędrownie domy plemion koczowniczych. Kobiety tych wozów strojne w błyskotki. Chłopięta z łbem ogolonym i kłką. Mężczyźni z włosami do ramion. Jadą karawaną po pięć, po trzy, gdzie? POCO? Bóg ich jeden wie.

Na szerokiej drodze, gdzieś za Delhi, miałam okazję zobaczyć, jak podróżują wielcy tego świata. Jechał dwór Maharadży Patiala, znanego rozrzutnika. Stanęliśmy z boku drogi by przyrzeć się lepiej.

Pewnie wszyscy oczekują efektu słoni i palankinu. Nie. To było tylko trzydzieści samochodów luksusowych marek i jeden autobus z kuchnią i jej sztabem, który posuwał się naprzód.

Te szerokie drogi zatłoczone wszelkim przedhistorycznym taborem, nieraz stadem bydła, toną w cieniu olbrzymich drzew. Jedzie się w mrocznym tunelu zielonego sklepienia. Na takiej drodze

nigdy nie może być gorąco. Nam było nawet chłodno.

Szosa jest naprawdę dobra, a jednak pył dławi, dusi w gardle. Pył nie gorszy, niż na stepach Anatolji.

W Pendzabie pola uprawne, gaje mandarynek, papai, bananów, łąki, gdzie w cieniu drzew przezuwają setki sztuk bydła. Na drodze nieprzerwane sznury wozów ładowanych bawełną lub trzciną cukrową. Coraz częstsze wioski zmieniają się stopniowo w duże miasta i tak już krajem miasteczek podjeżdżamy pod Lahore.

Słońce rudą pożyłą tonie w pyłe drogi. Natychmiast zapada noc. Bez światła wpadamy w gwar tubylczej ulicy i na przezroczyście asfalt jezdni miasta.

Zda się nie można zapomnieć dzieciniego pokoju. A jednak przez parę miesięcy gór i pustyni, stepów i wiosk półdzikich, zapomnieliśmy o istnieniu takich miast na świecie.

Wystawy, blask luksusu i światła elektrycznych pociągają więcej, niż utajone w mroku nocy kształty meczetów, niż tajemnicze ogrody.

(D. c. n.)

## Redaktor Vladimir Sis w Wilnie

Dziś rano przyjechał do Wilna redaktor „Narodnich Listów“ Vladimir Sis w towarzystwie lekarza czeskiego dra Pithi.

Red. Sis przygotowywał się do kariery naukowej w dziedzinie archeologii. Jako członek, a następnie kierownik ekspedycji archeologicznej prowadził roboty w Grecji, Albanji i Azji Mniejszej. Miał bardzo urozmaicone życie: przez pewien czas był przywódcą jednego z dzikich plemion albańskich, kilka miesięcy spędził w klasztorze na Atosie, gdzie badał stare rękopisy greckie, był korespondentem wojennym „Narodnich Listów“ w Bułgarii podczas wojny bałkańskiej i t. d. Podczas wojny światowej należał do tajnej organizacji czechosłowackiej t. zw. „Maffji“, która pod przewodnictwem prof. Masaryka prowadziła w państwach centralnych wywiad i akcję sabotażową.

Po wystąpieniu Bułgarii po stronie państw centralnych red. Sis ukrywał się w Sofji, prowadząc nadal swoją robotę.

Red. Sis jest również znanym pisarzem czeskim. Próbkę jego twórczości podajemy dzisiaj w odcinku.

Red. Sis jest gościem redaktora Mergla.

## Zaprzysiężenie nowego członka Konsystorza Prawosławnego

14 sierpnia odbył się w Urzędzie Wojewódzkim akt zaprzysiężenia na wierność państwu nowo wianowanego członka Konsystorza Prawosławnego w Wilnie archimandryty Filipa Morozowa.

Przysięgę odebrał wojewoda wileński p. Władysław Jaszczołt w obecności księdza arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza, naczelnika wydziału społeczno-politycznego Nowaczka, zastępcy naczelnika wydziału społ. politycznego Piotrowicza i sekretarza Konsystorza Prawosławnego w Wilnie p. Śnieżyńskiego.

Po akcie przysięgi p. wojewoda złożył archimandrycie Morozowowi życzenia owocnej pracy dla państwa i cerkwi, na co archimandryta Morozow odpowiedział dłuższym przemówieniem, charakteryzującym swój oddany stosunek dla Rzeczypospolitej i cerkwi prawosławnej w Polsce.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi  
**N O W A**  
**Wypożyczalnia książek**  
Wilno, Jagiellońska 16 — 9  
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**  
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.  
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

## „DOŻYŃKI“

### Rewja w Sali Miejskiej

Nie ulega kwestji, że tytuł nowego programu w Teatryku Rewja „Dożynki“ jest bardzo na czasie. Ładny, dobrze obmyślany i opracowany śpiewno-taneczny obrazek obchodu dożynek, stanowiący półfinał, przypomina, że wreszcie po długotrwałych chłodach i ślodzie dočekawszy się wreszcie ciepła, pogody i słońca, ludność wiejska śpieszy ze zbiorami, które tego roku tak się bardzo opóźniły. Trudno ludziom dogodzić, utyskiwaliśmy przedtem na chłody, a gdy przyszły upały, to ze wszystkich stron szalenie wypełnionej sali dochodziły skargi na gorąco i brak powietrza, co jednak nie przeszkadzało w wybuchach śmiechu i oklaskiwaniu ulubieńców, a zwłaszcza numerów tanecznych.

Poza półfinałem, dobry w pomysł i układzie jest finał, dowcipna i zabawna jest parodia opery pod tytułem „Opera w kratkę“, dużo śmiechu wzbudza skecz „Eliksir młodości“ w wykonaniu Janowskiego, Czerwińskiego, Duranowskiej, Janaszkowej i Wintera, ale największy entuzjazm wzbudza naprawdę doskonale po pisy choreograficzne zespołu baletowego a w szczególności, Ostrowskiego i Relskiej, która jest świetna, pełną wdzięku prima-balerina, ale ma tak słabutki głosik, że w połowie sali już jej nie słychać. Numer Janaszków jest, jak zwykle, doskonały, chociaż „powrót z Londynu“ jest mniej pomysłowy i oryginalny niż poprzednie.

„Bał za drągiem“ jest udana parodia kabaretów z inscenizowanymi apasami dla etranżerów w Paryżu. Z solowych numerów niesłabnącem powodzeniem cieszy się Gronowski w swoim repertuarze i Czerwiński w nastrojowych tangach i piosenkach. Zapewne Czerwiński ma jakąś sentymentalną adoratorke, gdyż na każdej premierze dostaje wiązanek kwiatów z własnego ogródka. Rodzajowi zdolności Duranowskiej najlepiej odpowiadają piosenki pełne życia i temperamentu, młoda uroczą artystka powinna unikać bardziej nastrojowych rzeczy, gdyż brak jej w nich ekspresji a przytem zatracca swój szelmowski wdzięk. Również niefortunnie do rodzaju głosu Weinówny były dobrane jej cygańskie piosenki, pisane na niskie kontraltowe głosy.

Z. Kal.

## Krowa za bezwartościowy świstek papieru

Pukiel Mikołaj (Lwowska 15), kupując krowę na targowicy przy Rzeźni Miejskiej od Julkiewicza Wincatego, mieszkańca wsi Porudmimo, gm. rudomińskiej, zapłacił mu 100 markowym banknotem niemieckim wycofanym z obiegu. Pukiela policja zatrzymała i osadziła w areszcie centralnym, jako reedywistę.

## Zjazd Inwalidów

Dziś 15 bm., odbędzie się w Wilnie pierwszy zjazd delegatów nowoutworzonego okręgu wileńsko-nowogródzkiego Związku Inwalidów Wojennych RP w Wilnie.

Na zjazd przybywa z województwa nowogródzkiego 23 delegatów, a z województwa wileńskiego 12. Poza to przybędzie trzech przedstawicieli wydziału wykonawczego zarządu głównego z Warszawy oraz zarządów okręgowych związków. Zaproszeni zostali również przedstawiciele władz miejscowych.

PROGRAM PRZEWIDUJE: O godz. 8.30 zbiórka uczestników zjazdu ze sztandarami w lo-

kału własnym przy ul. Jagiellońskiej i odmarsz na nabożeństwo do kaplicy Ostrobramskiej.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńców przed urną z Sercem Marszałka Piłsudskiego w kościele św. Teresy, na grobach obrońców Wilna, na Rossie, a w drodze powrotnej pochód inwalidów zatrzyma się przy katedrze, gdzie delegacja złoży wiązanek kwiatów na grobie ks. biskupa Bandurskiego.

O godz. 11 nastąpi otwarcie zjazdu w lokalu Federacji PZOO przy ul. Orzeszkowej 11. Po złożeniu sprawozdania nastąpi wybór nowych władz, gdyż na tym zjeździe dojdzie do zlania dwóch samodzielnych poprzednich okręgów, nowogródzkiego i wileńskiego, w jeden okrąg wileńsko-nowogródzki. Po przerwie obiadowej będą wznowione obrady około godz. 17-ej i w tym samym dniu delegaci rozjadą się do domów.

## Zamknięcie sprawdzania spisów wyborczych

Wczoraj zakończyło się sprawdzanie spisów wyborczych do Sejmu i Senatu. Przez czas wyłożenia spisów do sprawdzania przez lokale komisji obwo-

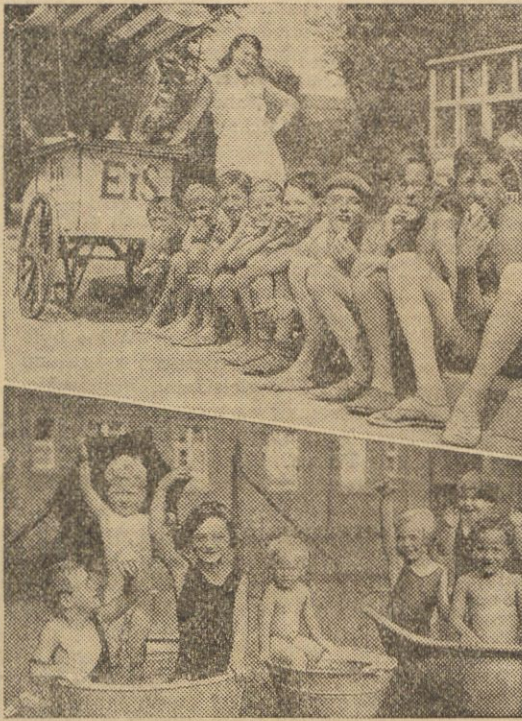
dowych na terenie Wilna przewinęło się kilkadziesiąt tysięcy osób.

Złożono szereg reklamacyj, które przeważnie zostały uwzględnione.

## W upalne dni



W związku z powracającymi upałami wszyscy szukają schronienia w zimnej wodzie.



## Projekt obniżki taryfy za przejazd taksówkami

Zarząd m. Wilna projektując obniżenie obowiązującej obecnie na terenie miasta taryfy za przejazd dorożkami samochodowymi zwrócił się do Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z prośbą o wypowiedzenie opinii w tej sprawie.

W odpowiedzi na zapytanie Zarządu Miasta, Izba stanęła na stanowisku, że wprawdzie wprowadzenie obniżenia taryfy byłoby pożądane z punktu widzenia obsługi publicznej, to jednak, dla szeregu przyczyn, wpływających niepomysłnie na rentowność dorożkarstwa samochodowego w Wilnie — obniżka taryfy byłaby w obecnym stanie rzeczy niezasadzona i niewskazana.

Naszem zdaniem pogląd Izby Przem.-Handl. nie wytrzymuje krytyki. Dość przypomnieć choćby skutki zniżenia taryfy za przejazd tramwajami w Warszawie. Wpływy tramwajów znacznie wzrosły. Zadowolony jest zarząd przedsiębiorstwa i zadowolona publiczność. Niema absolutnie powodu przypuszczać, że zniżenie taryfy taksówek w Wilnie nie pociągnęłoby za sobą wzrostu frekwencji, a co za tem idzie poprawy sytuacji właścicieli taksówek. Natomiast z całą pewnością można twierdzić, że utrzymywanie taryfy w stanie sztywnym na lepsze nikomu nie wyjdzie. W tym stanie rzeczy, nawet wychodząc z założenia obrony interesów właścicieli, należy żądać zniżenia taryfy za przejazd taksówkami, choćby narazie tytułem próby.

## Wilki i dziki

Z terenu gminy Miżewicze, pow. słonimskie go, donoszą, że we wsi Łopuchowo ukazały się znaczne ilości wilków, które napastują bydło i wyrządzają znaczne szkody. Codziennie niemal do miejscowego posterunku policji zgłasza się delegacja ludności prosząc o zarządzenie obławy i wypędzenie szkodników. Ilość wilków w tamtejszej okolicy jest bardzo wielka.

Z poszczególnych miejscowości powiatu słonimskiego donoszą o pojawieniu się wielkich gromad dzików, szczególnie na terenie gmin kostrzewickiej i derewnickiej. Dzik wyrządza wielkie szkody w polach, ryjąc ziemniaki, groch kapustę i t. p.

## Pożar wsi

W dniu 13 b. m. o godz. 21.30 wybuchł pożar we wsi Dorohłany, powiatu słonimskiego. Spłonęło 42 budynki mieszkalne, 58 chlewów, 3 stodoły ze zbiorami, 8 spichrzy i kuźnia. Ponadto pastwą płomieni padły inwentarze żywe i martwe. Ogólne straty sięgają zł. 100.000. W akcji ratowniczej brały udział okoliczne oddziały straży ogniowej. Zanotowano kilka silnych poparzeń. Niektórzy przypuszczają, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez 70-letniego starca.

## Na wileńskim bruku

WYLUDZENIE 7500 KOPERT.

Onegdaj do fabryki kopert Pappa przy ul. Słowackiego 21 zgłosił się jakiś podejrzany osobnik, który przedstawił pokwitowanie pewnej znanej firmy wileńskiej, utrzymującej stały kontakt z fabryką Pappa, i pobrał 7500 kopert na rachunek tej firmy. Dopiero dnia następnego stwierdzono, iż firma ta nie wiedziała o tej „transakcji“.

## TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.30 wiecz.

## KLUB KIBICÓW

## Choroba ks. biskupa Michalkiewicza

W czasie wczorajszego nabożeństwa w kościele św. Teresy, odprawionego z okazji świąt pułkowych 85 p. strz. wil. i 19 pal., miał wygłosić kazanie ksiądz biskup Michalkiewicz, jednakże wskutek nagłego zachorowania biskup nie mógł opuścić mieszkania. Również ks. biskup nie będzie mógł odprawić mszy świętej w dniu 15 bm. za poległych obrońców Wilna i zmarłych inwalidów. Zastąpi go ojciec — jezuita. Lekarz, który odwiedził wczoraj chorego, ma nadzieję, że ks. biskup Michalkiewicz wkrótce powróci do zdrowia.

## RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 15 sierpnia 1935 roku.

8.30: Pieśń; 8.33: Gazetka rolnicza; 8.45: Pobudka do gimnastyki; 8.48: Gimnastyka; 9.15: Dziennik poranny. Muzyka; 9.50: Pogadanka sportowo-turystyczna; 9.55: Program dzienny; 10.00: Z oper francuskich; 10.30: Uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. P. w Wielkich Piekarach na Słasku; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Podróżujemy — Pochwała Helu — felj.; 12.20: Poranek muzyczny; 13.00: Słuchowisko aktualne; 13.20: D. c. poranek muzyczny; 14.50: Godzina życzeń; 15.35: Audycja dla wszystkich. 15.35: Pieśni o wojnie na wojnie; 16.00: Pogadanka dla dzieci młodszych; 16.15: Muzyka z płyt; 16.20: Orkiestra Reprezentacyjna P. W.; 16.50: Odcinek prozy; 17.00: Dla naszych letników i uzdrowisk; 18.00: Książka i wiedza; 18.10: Minuta poezji; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Piosenki folkskowe; 19.05: Program na piątek; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Utwory Rameau i Lully; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Sygnały Wojenka Polskiego; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Koncert symfoniczny; 21.30: Słuchowisko „Jak Sobieski z kowalichą tańcował“; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.20: Mała ork. P. R. 23.05: Kom. met.; 23.30: Dalszy ciąg Małej Or-

PIĄTEK, dnia 16 sierpnia 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik poranny; Pogadanka sportowo-turystyczna. Muzyka; 8.20: Program dzienny; 8.25: Wskazówki praktyczne; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met.; 12.05: Dziennik południowy; 12.15: Dla naszych letników i uzdrowisk; 13.00: Chwilka dla kobiet; 15.05: Z arcydzieł dawnych mistrzów; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Przerwa; 15.15: Audycja dla dzieci „Poczytajmy sobie“; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 15.30: Recital fortepianowy Haliny Kalmanowicz; 16.00: Gospodarce znaczenie badań życia wód słodkich; 16.15: Pogadanka dla chorych; 16.50: Odcinek prozy; 17.00: Miniatury kwartetowe; 17.20: Planety — audycja muzyczna słowna; 18.00: Na terenach popowodziowych; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: W świetle rampy; 18.45: Utwory na harfe; 19.05: Program na sobotę; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Recital śpiewaczy; 19.50: Aktualny monolog; 20.00: Audycja pogodna; 20.10: Rewja najpiękniejszych głosów; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Koncert symfoniczny; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.10: Koncert życzeń; 23.05: Kom. met.;

## NA TERENACH POPOWODZIOWYCH



REPORTAŻ RADJOWY  
W PIĄTEK 16. VIII. O GODZ. 18

## W Wilnie są domy grożące runięciem

### Evakuacja mieszkańców z domu Nr. 18 przy ul. Podgórznej

Władze budowlane Zarządu m. Wilna stwierdziły, iż dom przy ul. Podgórznej 18 grozi zawaleniem. W związku z tem zarządzone opuszczenie tego domu przez lokatorów do dn. 1.VIII r. b. Wobec tego, że lokatorzy nie zastosowali

się do tego zarządzenia, Starostwo Grodzkie na wniosek Zarządu Miasta wydało zarządzenie przymusowego usunięcia lokatorów z zagrożonego domu.

## Wolała śmierć, niż męża

narzuconego przez rodziców

W lesie w odległości 1 km. od Dojlid, gm. rudzkiej, pow. wil.-trockiego znaleziono wiszące zwłoki Piotrowskiej Scholastyki, lat 18, mieszkanki wsi Rudziszki. Dochodzenie ustaliło,

że Piotrowska w dn. 11 b. m. uciekła z domu od męża, za którego wyszła zamąż jedynie z namowy rodziców.

# KRONIKA

Czwartek  
15  
Sierpień

Dziś: Wniebowzięcie N. M. P.  
Jutro: Joachima Ojca N. M. P.

Wschód słońca—godz. 3 m. 54  
Zachód słońca—godz. 6 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B  
w Wilnie z dnia 14.VIII. 1935 r.

Ciśnienie 753

Temperatura średnia + 25

Temperatura najwyższa + 30

Temperatura najniższa + 18

Opad —

Wiatr południowy

Tend.: spadek, nast. stan stały

Uwagi: pogodnie.

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM-a  
do wieczora dnia 15. VIII. 1935 r.

W całym kraju pogoda zmieniała z przelotnymi deszczami i burzami, głównie we wschodniej połowie Polski.

Chłodno.

Umiankowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

ZAREJESTROWANE URODZINY: 1. Wolska Elżbieta Marja, 2. Imbrys Jerzy, 3. Lipsztein Chendel.

ZASŁUBINY: Bohdziewicz Józef — Staszkoewiczówna Janina, 2) Krassowski — Janina Jakszto.

ZGONY: 1. Tomaszewicz Marja-Janina, 6 miesięcy, 2. Izaak Estryn, lat 70, kupiec, 3. Wancemecz, 4. Szmidt Etel lat 58, 5. Bėbnowski Karol lat 78, sędzia — emeryt; 6. Lityńska Wanda Teresa 6 miesięcy, 7. Wróblewska Franciszka lat 76.

— PRZYBYLI DO WILNA DO HOTELU GEORGES'a.: Borkowski Stanisław z W-wy, Salomonowicz Leon z Lidy, Bachrach Feliks kupiec z Gdańska, Roth Norbert kupiec z W-wy, Okusko Aleksander obywatel ziemski z Rowa, Paszewin Aleksander handlowiec z W-wy, gen. Zwierchowski Franciszek z Warszawy, Zwierchowska Marja z Warszawy, Matek Michał sędzia z W-wy

Westerman Tobjusz kupiec z W-wy, Drozdow Leonid z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA

— STAROSTA GRODZKI W TRYBIE ADMINISTRACYJNO-KARNYM UKARAŁ grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą na trzy dni aresztu Wólfę Pogulańskiego (Kofiska 3) za bezprawne przewożenie przesyłek pocztowych.

Pozatem został ukarany jednodniowym aresztem bezwzględny był nauczyciel Wandalin Haraburda bez stałego miejsca zamieszkania za ukazanie się w stanie pijanym na ulicy i zaczepianie przechodniów.

MIEJSKA

— ILOŚĆ TAKSÓWEK ZNOWU SIĘ ZMNIĘJSZY. Ponieważ upłynął termin wnoszenia podań do Zarządu Miejskiego o koncesje na zarobkowy przewóz osób pojazdami mechanicznymi, wszystkie pojazdy (w tym 5 taksówek), których właściciele podań o koncesje nie wnieśli, będą usunięte z miejsc postoju, jako nie mające prawa kursowania w obrębie m. Wilna.

Z POCZTY

— ZNIŻKI OPŁAT ZA TELEFONICZNE ROZMOWY Z ZAGRANICĄ. Z dniem 1 sierpnia r. b. zmniejszono opłaty za trzymiutową rozmowę telefoniczną zwykłą między Polską a Stanami Zjednoczonymi Am. Półn. i Kanadą z 172 fr. 50 c. — 217 fr. 50 c., na 112 fr. 50 c. — 139 fr. 50c., wyspami Bermudy i Bahama z 202 fr. 50 c. na 130 fr. 50 c., Kubą, Meksykiem, Costa Rica, Guatemalą, Nicaraguą i Panamą z 217 fr. 50 c. na 139 fr. 50 c., wyspami Hawajskimi z 247 fr. 50 c. na 157 fr. 50 c.

Rozmowy telefoniczne w godzinach słabego ruchu od godz. 23 do 11-ej do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady są zmniejszone o dalsze 27 fr.

Na terenie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie dotychczas jedynie m. Wilno było dopuszczone do ruchu telefonicznego z krajami pozaeuropejskimi i z angielskimi, niemieckimi i włoskimi okrętami na morzu. Obecnie zaś w ruchu tym dopuszczone zostały wszystkie miejscowości w Polsce.

SPRAWY SZKOLNE

— PRYWATNA VI KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA „DZIECKO POLSKIE“ Wilno, ul. Mickiewicza nr. 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszystkich klas i do Przedzszkoła codziennie w godz. 12—15. Rutynowane siły nauczycielskie. Troskliwa opieka wychowawcza. Komplet języka francuskiego. Lokal higieniczny, przestronny, słoneczny, świeżo gruntownie odremontowany. Opłaty szkolne znacznie niższe. Ustępstwa dla niezamożnych przewidziane.

— ŻENSKA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA IM. MARJI KONOPNICKIEJ w Wilnie Polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło“ przyjmuje zapisy od dnia 19 sierpnia r. b. w lokalu szkolnym przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 5.

Sekretariat czynny codziennie oprócz świąt od godz. 10—13-ej.

— ŻENSKA SZKOŁA ZAWODOWA STOWARZYSZENIA „SŁUŻBA OBYWATELSKA“ w Wilnie przyjmuje zapisy uczennic na rok szkolny 1935-36 od dnia 19 sierpnia r. b. w lokalu szkolnym przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 5.

Sekretariat czynny codziennie oprócz świąt od godz. 10 do 13-ej.

ROZNE.

— ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW O NADZORZE budowlanym. W związku z wypadkami katastrof budowlanych projektowana jest nowelizacja przepisów o nadzorze budowlanym. Nadzór budowlany ma być obostrzony przez wprowadzenie obowiązku okresowych lustracji domów i nadbudówek.

— LITEWŚCY SZACHIŚCI W WILNIE. W związku z rozpoczynającą się w Warszawie olimpiadą szachową przybywają do Wilna drogą przez „zieloną granicę“, skąd odjadą do Warszawy, oficjalni delegaci litewskiego związku szachowego w liczbie 10 osób.

— SKAUCI ŁOTEWSKY W WILNIE. W śród bawili w Wilnie wycieczka skautów i skautek łotewskich w liczbie 70 osób, która pociągiem wieczornym odjechała do Łotwy. Skauci łotewscy przebyli w Polsce miesiąc, urządzając ze stałego obozu w Spale kilka wycieczek w różne strony kraju.

— RADZIECKA KOMISJA REWIZYJNA kończy sporządzanie sprawozdania z rewizji gospodarki miejskiej za lata 1932—33 oraz 1933—34.

Sprawozdanie to zostanie przedłożone na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

## Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYNSKIM.

— Popołudniówka w Teatrze Letnim. — Dziś w czwartek, dnia 15.VIII r. b. o godz. 4-ej pp. będzie dana na przedstawienie popołudniowe przezabawna farsa w 3-ach aktach „Hiszpańska mucha“. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8,30 — doskonała komedia amerykańska w 3-ach aktach (4 obrazach p. t. „Klub Kibiców“. Ceny niższe.

TEATR „REWJA“.

Dziś, we czwartek 15 sierpnia (Wniebowzięcie N.M.P.) jako w dniu świątecznym 3 przedstawienia: o godz. 4 min. 30, 7 i 9 min. 15 — nie zwykle urozmaiconej rewji p.t. „Dożynki“.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg.

## Rozkład jazdy autobusów Wilno—Święciany—Brasław

Z dniem 10 sierpnia 1935 r. rozpoczęły kursować autobusy na linii Wilno—Święciany—Brasław przez Miegieljany, Twerzec, Widze — Opsy.

Odjazd z Wilna o 16, przyjazd do Brasławia o 23,30.

Odjazd z Brasławia o 0,30, przyj. do Wilna 8 rano.

Uwaga: Książka zażaleń na obsługę autobusów znajduje się u konduktora. F-ma Szlubiński.

## Zgubiono wieczne pióro

Dnia 9 sierpnia 1935 roku zostało zgubione pamiątkowe wieczne pióro (kol. stalowo-szafirowy) pomiędzy Bankiem Rolnym ul. Dominikańska, a Wieką Łaskawego znalazł uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem ul. Mickiewicza 62. W. Staniewicz.

## JESIENNE TARGI LIPSKIE 1935

od 25 do 29 sierpnia

33 1/3 % ulgi kolejowej  
na kolejach państwowych polskich i niemieckich

Blizszych informacji udziela:

Inż. William Koesche,  
Honorowy Przedstawiciel Targów Wschodnich,  
Warszawa, Al. Jerozolimska 24, tel. 649 25  
ub: Wilhelm Otto, Wilno, Węgiowa 12.



LEIPZIGER MESSAMT LEIPZIG (DEUTSCHLAND)

1884

PAN | Dziś premiera. Dwa przeboje w jednym programie: 1) Cud ekranu w filmie Shirley Temple Rewolucja śmiechu  
2) Najwesejsza komedia sezonu pełna pikanterji i dowcipu DAMA OD MAKSYMAMA Ceny niższe Początek o 2 ej

CASINO | Dziś premiera. Początek o 2 ej 2 wspaniałe filmy Ramon Navarro w filmie „Mata Hari“ przepiękny film rozgrywający się na tle ogrodu zoologicznego p. t. Niezwykle frapująca treść. Zoo in Budapest Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter 54 gr.

HELIOS | Człowy film produkcji euro pejskiej 1935 r. p. t. DWIE SIEROTY Potężny dramat życiowy. W rolach głównych urocze, nowoodkryte gwiazdy europejskie: Rosino Dereane i Renne Saint Cyr oraz genialny tragik francuski GABRIEL GABRIO. Nad program: Najnowsze aktualja. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Początek o g. 4—6—8—10.15

REWJA | Balkon 25 gr. Program Nr. 34 p.t. Dożynki Rewja w 2 cz. i 14 obr. z udz.: K. Ostrowskiego, Basi Relskiej, Zofi Duranowskiej, B. i H. Janaszków, Al. Gronowskiego, St. Czerwińskiego, Leny Wajnowny. Codziennie 2 seanse: o g. 6,30 i 9.15 W niedziele i święta 3 s.: o g. 4.30, 7-ej i 9.30 wiecz. W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

OGNisko | Dziś najwspanialszy i najwesejszy film sezonu p. t. Jej Wysokość całuje W rolach głównych po raz pierwszy razem Jeanet Gaynor i Henry Garat. Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seans. o g. 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej p. p.

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA“ żyć się nie da!

! OLLA !  
„ Gum. „

promiła  
KOWALSKINA  
WYCIĄGA SIĘ PRZY UPORCZYWKI  
BOLGŁOZY

KATOLZABIJA  
OWADY,  
ROBACTWO  
Przedwiojtkiwicz  
Wilno, Podgórną 5 m. 1. tel. 20-14.

Parcela budowlana w Tupaciszkach obok przystanku kolej. Kolonja Wileńska, okazynie do sprzedania. Malownicze położenie, doskonałe warunki terenowe i komunikacja (35 pociągów na dobę i 7 minut jazdy od Wilna. Parcela ogrodzona, zaopatrzona w studnię i kamień na piwnię i fundament. Dowiedzieć się na miejscu: Tupaciszki, Rumszewicz, bądź: Wilno, Zwierzyniec, Sosnowa 16 — 4 od godz. 15-ej do 16-ej

RESTAURACJA w centrum miasta powiatowego do sprzedania z powodu choroby. Oferty składać w Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Wolkowsku

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 pok., kuchnia, łazienka i wszelkie wygody Tartaki 34a

MIESZKANIE 3 pokoje ze wszelkimi wygodami (łazienka, woda) — do wynajęcia Plac Metropolitalny 3 naprz. mostu Zarzecz.

W lipcu 1935 roku zginął pies rasy foksterjer angielski, ogon nie obcięty, wabi się „Murzyn“. Wynagrodzenie 100 zł. Zawiadomić tel. 8 17

Pokój do wynajęcia, duży, umeblowany, z osobnym wejściem, dla pana — Mostowa 9—26, parter

Potrzebne 4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami (1-sze piętro). Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidny lokator“

FARBY po najniższych cenach i w najlepszym gatunku tylko w firmie HERMAN SZUR i S ka Niemiecka 3, tel. 11-11

Nowootwarta RESTAURACJA Kalwaryjska 84 Poleca: Śniadania, obiady, kolacje oraz różne trunki na miejscu i na wynos. Ceny dostępne

Sprzedam samochód w dobrym stanie (kareta) mar. „Paige“ bardzo tanio Dzielna 36—1, tel. 2187 (Zwierzyniec)

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28, m. 8 tel. 2-77

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpita. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5—7 w.

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ powrócił Chor. wenerycz., syfiliś, skórne i moczopięciowe Zamkowa 15, tel. 1956 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR S. Kapłan choroby skórne i weneryczne Wileńska 10, m. 22 więcej od ul. Żeligows.

DOKTOR Zaurman choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—2 ppol. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppol. Rekapituluje Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—8 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odosobnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr. za przesyłką 8 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-re lamowy, za tekstem 8-mie lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

